

**Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włościański!**

**Warunki prenumeraty:**  
W Warszawie z odnośnieniem miesięcznie Mk. 550.—  
bez odnośnienia „ 500.—  
Na prowincji miesięcz. „ 550.—  
Zagranicą „ 750.—



**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

**Ceny ogłoszeń:**  
w tekście (przed kron.) Mk. 75  
Nekrologi „ 50  
zwyckie „ 40  
dobre za jeden wyraz „ 10  
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetr  
Ogłoszenia w N.N. niedziel. o 25% droż.  
Fantazyjne i firm zagran. o 50%  
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10 drożej.  
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.  
Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1—2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 176-70, A lmin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7.

Konto czekowe P. K. O. № 175.

Numer pojedynczy w Warszawie 20 mk.—na prowincji 20 mk.

Administracja czynna od 10 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

# Precz z ustawami wyjątkowymi!

## Druga ustawa wyjątkowa.

Niesłusznie skarżymy się, że aparat rządowy działa powoli. Darmoby ktoś rzekł, że Rząd w ciągu 8-miesięcy nie miał chwili czasu na opracowanie przepisów wykonawczych do ustawy inwalidzkiej. Cóż inwalidzi, coż setki innych spraw, w których Rząd czeka, „aż się przedmiot świeży jak figa ucukruje, jak tytoni uleży“?! Mamy czas — można czekać... Są jednak sprawy, których Rząd nie odkłada, w których załatwianiu objawia błyskawiczny pośpiech. Łatwo się domyśleć, że mówimy tu o ustawach wyjątkowych. Zaledwie kilka dni minęło od wniesienia do Sejmu projektu p. Downarowicza — alifsi mamy już do czynienia z drugim projektem represyjnym, fabrykacji wice-ministra sprawiedliwości p. Rymowicza.

Projekt p. Downarowicza, omawiany już w „Robotniku“ i w Sejmie przez tow. Perla, daje nadzwyczajne pełnomocnictwa policji i administracji dla ścigania i karania wszystkich podejrzanych. Jest to dobrze nam znany carski system administracyjnej represji, jest to stan wyjątkowy, podniesiony do potęgi stałego systemu rządzenia, jest to zawieszenie Konstytucji, jako jedyny dowód, że Konstytucja przecież istnieje, skoro się ją zawiesza.

Ale to „nie wystarcza“, jak „nie wystarczają przepisy karne dotychczas obowiązujących kodeksów zaborczych. Potrzebna jest jeszcze specjalna ustawa przeciwko „przewrotowi społecznemu“. Wprawdzie dwa tygodnie temu p. wice-minister sprawiedliwości Z. Rymowicz zapewniał w sejmowej komisji prawnej, że ustawa taka jest zbędna, bo kodeksy karne dają dość środków represyjnych, a ustawa wyjątkowa do celu nie prowadzi. Ale p. Rymowicz, adwokat petersburski, który w sposób dla niego samego niezrozumiały stał się wice-ministrem sprawiedliwości w polskiej Republice demokratycznej — p. Rymowicz może tak, może — i inaczej.

Obecnie więc p. Rymowicz wystąpił z projektem ustawy wyjątkowej „o ściganiu przestępstw, zmierzających do przewrotu społecznego“. Na podstawie ustawy p. Downarowicza w społeczeństwie ma zapanać atmosfera policyjnego widzimisię i administracyjnego rozprawiania się ze wszelkiego rodzaju „podejrzany“, który żądnej winy udowodnić nie można. A w tej atmosferze policyjnej samowoli działają sądy, na które p. Rymowicz wkłada obowiązek kierowania się tendencją polityczną, zastrzeżonego, bezwzględniego ścigania szeregu czynów jako wyrazu kierunku politycznego.

Zauważmy: wszystkie przepisy kodeksów karnych pozostają w mocy. Rząd nie wyrzeka się żadnego ze środków represyjnych, w tych kodeksach zawartych, a tak jasną sprawą sprzeczną z gwarantowaniem przez Konstytucję prawami i wolnościami obywatelskimi. Ale pozbawia p. Rymowicz wydzielił szereg „przestępstw politycznych“ nie z punktu widzenia ich cech szczególnych, jako przestępstw, lecz z powodu kierunku politycznego, w imię którego się odbywają. To właśnie nadaje ustawie charakter wyjątkowy, to sprawia, że

nie ma ona nic wspólnego z zasadami sprawiedliwości, lecz jest ustawą tendencyjną, narzędziem walki politycznej.

Zaraz art. 1 świadczy dosadnie o charakterze projektu:

„Kto w zamiarze obalenia istniejącego w Rzeczypospolitej ustroju społecznego, celem wprowadzenia ustroju, opartego na wyłącznym panowaniu poszczególnych klas społecznych, dopuści się czynu gwałtownego, dążącego bezpośrednio do tego celu, zwłaszcza polegającego na opanowaniu siły zbrojnej, zagarnięcia składu broni, miejsc obronnych, budynków publicznych lub środków komunikacji — ulegnie karze śmierci“.

Punktem ciężkości jest tu więc cel przestępstwa: „wprowadzenie ustroju, opartego na wyłącznym panowaniu poszczególnych klas społecznych“. Za ten cel ma się karać srożej i na podstawie wyjątkowej procedury, w ustawie dalej określonej (rozprawa główna może się odbyć bez śledztwa wstępного, wyroki sądów okręgowych są ostateczne i mogą być zaskarżone tylko w drodze kasacji i t. d.).

Celem ustawy wyjątkowej ma być surowe ściganie komunizmu. Dlatego właśnie p. Rymowicz ukuł formułkę, która, jak mu się zdaje, pasuje do komunizmu („wyłączne panowanie poszczególnych klas społecznych“). Komunizm, jako dążenie polityczne, jako prąd społeczny, nie da się tak łatwo wcisnąć w krótką formułkę, jak to się p. Rymowiczowi zdaje. Moglibyśmy dać dziesięć innych określeń komunizmu — daleko ściślejszych i pełniejszych. Ale nie o to tu chodzi. P. Rymowiczowi chodzi nie o formułki socjologiczne, lecz o formułkę kryminalistyczną. Otóż w Republice demokratycznej jest niedopuszczalne uważanie za zbrodnię takich czy innych celów społecznych, dążenie do takiego, czy innego celu społecznego. Można zwalczać dążenie do „wyłącznego panowania poszczególnych klas“ czy do „ustroju Rad“ (jak to czytamy w innym miejscu projektu, chociaż nie są to pojęcia te same), ale nie można tych dążeń kwalifikować jako zbrodni z punktu widzenia kodeksu karnego. Atmosferą Republici demokratycznej jest wolność prądów społecznych, wolność przekonań i szerzenia tych przekonań.

Tylko w „Polizeistaacie“ z jednej strony, w Bolszewji — z drugiej można być „powieszonym, względnie rozstrzelanym“ za kierunek dążeń społecznych. Republika demokratyczna — to nie tylko firma, to przede wszystkim pewne zasady ustroju politycznego, to pewien duch urządzeń i ustaw. Republika demokratyczna nie może się trzymać wzorów monarchicznego, czy bolszewickiego „Polizeistaatu“, jeżeli nie chce zwyrodnąć i stać się formą bez treści. Niedawno w Bolszewji rozstrzelano prof. prawa państwowego Łazarewskiego za to, że... napisał projekt ustawy o powszechnym, równym, tajnym i bezpośrednim prawie głosowania. P. Rymowicz niewątpliwie na to się oburza, a jednak wprowadza sam drakońskie kary za propagowanie „ustroju rad“ (któ szczyty poglądy zmierzające do wprowadzenia ustroju Rad — ten ulegnie karze ciężkiego więzienia

od lat 2 do 10)... P. Rymowicz naśladuje bolszewickie metody w zwalczaniu bolszewickich poglądów, niepomny, że Republika demokratyczna ma swoje zasady prawne (skądżeż zresztą ma o tem wiedzieć b. współpracownik „Kraju“ petersburski-go?).

Ale wróćmy jeszcze do owej formuły „ustroju, opartego na wyłącznym panowaniu poszczególnych klas społecznych“. Jest to formułka, wedle której policja, prokuratorowie i sędziowie rozpoznawać mają komunistów. Czy tak jest w istocie? Otóż tak nie jest. Wielkie przemiany społeczno-polityczne polegają na tem, że zamiast dotychczas panujących klas wysuwają się inne, dotychczas w mniejszym lub większym stopniu upośledzone. Cała treść dziejów od końca XVIII przez w. XIX polega na panowaniu burżuazji. Ustrój kapitalistyczny — czem jest, biorąc rzecz najogólniej, jak nie panowaniem klas posiadających nad nieposiadającymi? Socjaliści — bez różnicy kierunku — dążą do tego, aby klasa robotnicza zdobyła władzę w państwie celem urzeczywistnienia swoich dążeń społecznych. Wielki spór między socjalizmem a komunizmem toczy się co do przesłanek historycznych zwycięstwa klasy robotniczej, co do dzisiejszych metod akcji i co do metod sprawowania władzy. Ale socjaliści również dążą do zdobycia władzy przez masy pracujące miast i wsi. I każdy program socjalistyczny wypowiada to da-

żenie. Dalej-że, więc, p. Rymowicz! Ścigaj pan na podstawie swojej ustawy wyjątkowej — socjalistów. Zakaż pan i oddaj w ręce katu „Manifest komunistyczny“ Marksa i Engelsa i całą literaturę socjalistyczną. Zakaż pan hasła: „Niech żyje Rząd robotniczy i włościański“ — bo taki Rząd nie przewidyuje panowania obszarników i kapitalistów...

I wytocz pan copredziej sprawę Witosowi oraz publicystom z „Piasta“, którzy w pismach swoich tak często i tak namiętnie głoszą program panowania „wsi nad miastem“. Niedawno w „Piśmie“ był artykuł, szeroko w prasie omawiany, pełen zachwytu dla programu bulgarskiego premiera Stambulijskiego, głoszącego hasła dyktatury chłopskiej.

Dalej, p. Rymowicz, masz pan tu klasyczny przykład dążenia do wprowadzenia ustroju, opartego na wyłącznym panowaniu pewnych klas społecznych... Broń pan, p. Rymowicz, „ustroju“ od takich zamachów chłopskich...

Tylko — co pan uczynisz z panowaniem obszarników, kapitalistów i kleru — które to panowanie stanowi najnamnienniejszy objaw obecnych stosunków społecznych w Polsce — jaką ustawę wyjątkową przeciwko panowaniu tych oto „poszczególnych klas“, stanowiących na dobitkę mniejszość nieznaczna w Narodzie — pan wymyślisz?

## Konstytucja na wyspach Fidzi.

Komisariat rządu na m. st. Warszawę komunikuje:

„W dzisiejszych pismach ponanych ukazują się notatki, iż w czasie plenum Kongresu P. S. L. wczoraj bez porozumienia się z prezydium, bez upoważnienia jakiegokolwiek na piśmie wszedł na salę przodownik wydelegowany jakoby przez Komisarza Rządu i zaczął zbierać notatki o tem, co się dzieje na zebraniu. Wiadomość ta jest nieścisła. Komisarz Rządu nikogo na obrady Kongresu P. S. L. nie delegował, w związku jednakże z tym faktem dochodzenie dyscyplinarne przeciwko winnemu wyżej wymienionemu incydentowi wdrożono“.

Coraz lepiej! Coraz to lepiej! Jeszcze projekt p. Downarowicza nie stał się ustawą —

a już policja poczyni sobie tak, jakgdyby w Polsce nie było ani konstytucji, ani ustaw, tylko panowało jedno jedyne prawo — samowoli policyjnej. Co za wdzieczny rodzajowy obrazek! Przodownik policyjny, bez jakiegokolwiek upoważnienia na piśmie, wchodzi na salę podczas obrad kongresu „Piasta“ — i robi sobie notatki. Kto go wysłał? Niewiadomo. Może — wiedząc, jak wiatr wieje w Min. spraw wewnętrznych i w Komisariacie Rządu — sam sobie zrobił ustawę wyjątkową i „zaczął zbierać notatki“...

To są przygotowania do ustawy wyjątkowej. Bardzo miłe zapowiedzi! Ciekawimy, czy „Piast“, który popierał projekt takiej ustawy, będzie za nim głosował, gdy sam doświadczy, jak to smakuje?!

## Plan finansowy socjalistów austriackich.

[Wobec rozpaczliwego położenia skarbu austriackiego, nasi tow. wiedeńscy opracowali projekt reformy finansowych, który zwrócił na siebie powszechną uwagę zarówno głębokością koncepcji, jak praktycznym ujęciem zagadnień skarbowych. Projekt ten ponudzający jest i dla nas, dlatego też podajemy go tutaj w obzerniejszym streszczeniu.]

Projekt domaga się reorganizacji władz podatkowych. Zaległości podatkowe i powolny wymiar podatków przekonywują, że jednostki zarządzające nie są na wysokości zadania. Należy zamianować specjalnego urzędnika z wyjątkowymi pełnomocnictwami, celem usunięcia tych braków w porozumieniu z organizacjami urzędniczymi.

Danica majątkowa została spaczona skut-

kiem uchwalonego przez większość burżuazyjną sposobu oszacowania majątków. Obowiązywały dane z czerwca 1920 r., a dla własności rolniczo-leśnej szacunki przeciętne między 1913 a 1919 r. Zapłata następuje nadto w walucie mocno bezwartościowej. Należy wyrównać te niewspółmierności, opierając się na warunkach obecnie istniejących.

Pobierane być powinny dodatki stosownie do kursu waluty. Towarzystwa akcyjne mają obowiązek wniesienia dodatku (poza zapłatami już 15% od kapitału, obłożonego podług kursu z lipca 1920 r.) w akcjach gratisowych, aby w ten sposób nie stracić środków obojętnych. (P. Michalski zastosować ma tenże system do daniny).

Do datki w zasadzie muszą być wniesione



# Sowarzysze! Pamiętajcie o funduszu wyborczym P. P. S.!

odrazu. Jednakże właściciele ziemscy mogą zaciągać pożyczki w Banku Hipotecznym na zastaw swych majątków. Banki wypuszczają będą na tej podstawie listy zastawne. Małi kapitaliści uzyskać powinni najdalej idące ulgi, aż do zupełnego zwolnienia od podatku.

Jednorazowa danina od majątku uzupełniona być powinna rocznym postępowym podatkiem od majątku.

4. Rolnicy. Przyczyniają się oni w znakomitym stopniu do powiększenia dochodów państwowych. Są dotychczas uprzywilejowani. Nie płacą nawet podatków pośrednich, gdyż chłopi sami pędzą wódkę i hodują tytoni. Podatek gruntowy, przez nich płacony, jest śmiesznie mały. Należy powiększyć ten podatek stokrotnie w porównaniu ze skalą przedwojenną. (W porównaniu z ceną produktów rolnych stosunek jest o wiele zamyły). Wszakże rolnicy powinni płacić jeszcze podatek dochodowy postępowy.

5. Przemysł. Podstawy opodatkowania muszą być zmienione w ten sposób, aby fabryki nie odczuwały braku środków obrotowych, a jednak spełniały obowiązki podatkowe.

W tym celu na przemysł nakłada się ryczałtowa suma podatkowa, na przykład 10 miliardów. Przemysł łączy się w związki fabryczne po jednej lub kilku pokrewnych gałęzi. Wybiera się komisje w składzie przedsiębiorców, urzędników i robotników każdej gałęzi, budżet odbiorców. Komisje te rozdzielają ogólną sumę podatkową, przypadającą na daną gałąź, między podatników.

System ten praktykował się po części w b. Królestwie Polskiem za cara! pod nazwą podatku repartycyjnego. Uniknięcie się w ten sposób długotrwałej procedury wymiarowej przez komisje podatkowe. Oczywiście, że dane repartycyjne służą będą za materiał dla przyszłej komisji; w razie skutecznej pracy związki takie mogłyby w zupełności objąć pobór podatków.

6. Opłaty stemplowe należy dostosować do niższej waluty, czyli odpowiednio podwyższyć. W razie niemożności ostemplowania cały dokument traci moc. (W Rosji przed wydaniem nowej ustawy wekslowej (1902) weksle nieostemplowane nie były uznane za zobowiązania).

7. Monopole. Należy stworzyć szereg monopolów państwowych, a przedewszystkiem handel hurtowy spirytusem i zapalkami. Tym sposobem zyski prywatnego kapitału z tych procederów przejdą do skarbu. Monopole te — nie wyłączały istniejących — należy zorganizować po kupiecku. Będą odrębnie zarządzane na zasadach handlowych. Będzie odpowiedzialny dyrektor i urzędnicy będą odpowiedzialni wynagrodzani.

8. Dopłaty skarbu do artykułów żywności będą zniesione. Wszakże istniejące maksymalne ceny zostaną utrzymane. Różnice pokryją przedsiębiorcy. (W Wiedniu ceny chleba są różnicowane w zależności od dochodów konsumenta. Najniższe ceny płać robotnicy i najemnicy. Są dalsze dwie kategorie: średnia i najwyższa. Mimo to skarb dokłada rocznie 10 miliardów koron; wobec katastrofalnej waluty austriackiej suma ta znacznie się powiększy). Celem uproszczenia zaś rachunków, robotnicy otrzymują dopłaty od przedsiębiorców odpowiednio do cen chleba.

9. Większe obciążenie banków, oraz wogóle towarzystw, obowiązanych do składania bilansów. Co do towarzystw przemysłowych,

to celem nipozbawienia się środków obiegowych i zapobieżenia przejściu fabryk w ręce obce, mogą fabryki część podatków uszczać akcjami bezpłatnymi.

10. Aby ułatwić wywóz wyrobów austriackich — który stanowi fundament rodzimej produkcji — należy skasować dla od surowców i od artykułów żywności, a nawet od półfabrykatów. Będzie to kompensata za dopłaty żywnościowe dla robotników. Cło od artykułów zbytku, o ile ich przywóz nie jest wzbroniony, musi być uszczane w złocie.

## WYDATKI PAŃSTWOWE.

Uproszczenie administracji celem przeprowadzenia oszczędności. Uczynić to powinny komisje reform w składzie doświadczonych urzędników, organizatorów nieurzędniczych i przedstawicieli organizacji urzędniczych. W ciągu trzech miesięcy komisje muszą przedstawić swe wnioski rządowi, który po dalszych trzech miesiącach ma przedłożyć swe wnioski parlamentowi. Niezwłocznie skrócenie liczby instancji jest konieczne.

Zmniejszenie liczby urzędników w porozumieniu z organizacjami urzędniczymi, którym rząd ma zaproponować, co następuje: Zawiesza się przyjmowanie nowych urzędników zarówno etatowych, jak nie-etatowych. Wyjątki dopuszczalne są dla pierwszorzędnych sił wykwalifikowanych. Należy dbać o przeniesienie urzędników z działów nadmiernie obsadzonych do urzędów za mało obsadzonych, aby uniknąć uwalniania funkcjonariuszów. Należy ułatwić dobrowolne ustępowanie urzędników, zapewniając im na czas pewien pensję.

Wszystkie wydatki z funduszy skarbowych na kościoły i związki religijne — są skasowane. System oszczędnościowy musi się opierać na przesłance, że każda deklasteria sama dbać powinna o pokrycie wydatków, jakich żąda. Prowincje i gminy nie mogą liczyć na subwencje rządowe.

Politykę kredytową prowadzić należy w tym duchu, że przedewszystkiem wyzyskać trzeba dla pożyczek rynku wewnętrznego.

Przymusowe składanie skarbowi dewiz i monet zagranicznych jest nieodzowne. Zwrotne będą te sumy albo w kononach, albo w walucie oryginalnej podług kursu dziennego. Losowanie dziesięciocennie. Handel dewizami musi być reglamentowany.

Dbać trzeba o kredyty zagraniczne celem stabilizacji waluty. Należy najwięcej z użytecznych kredytów umieścić w budownictwie, celem zmniejszenia biedy mieszkaniowej. Nadto zaleca się budowanie kolei, elektryfikację, rozwój sił wodnych.

Ochrona lokatorów nie może być zniesiona. Prywatne domy długie jeszcze nie będą mogły być budowane, natomiast rząd i gminy obowiązane są budować dla swych potrzeb, czem zwolni się mnóstwo prywatnych lokali.

Gdy uzyskanie kredytów zagranicznych podnieśli kurs korony, należy bezwzględnie podjąć ruch budowlany, aby zatrudniać przemysł z budownictwem związane i zapobiedz brakowi pracy.

Brak miejsca nie pozwala nam przytoczyć obszernych motywów tego uwagi godnego projektu.

Jan Prosa.

## Mały feljeton.

### Wilus a Trocki.

Miedzy Wilhelmem, ex-cesarzem pruskim a Trockim istnieje pewne podobieństwo, aczkolwiek są między nimi i różnice.

Pierwsze podobieństwo, jakie rzuca się w oczy — to gebla szeroka jak cholewa. Wilus przy każdej sposobności lubił gadać. Trocki tak samo. Wilus przy każdej sposobności wygłaszał mowy militarystyczne, grożące Europie ogniem i żelazem. Trocki tak samo. W ubiegłym tygodniu mianowicie Trocki znowu wygłosił mowę pełną pogroźek, wyzwani i zaczepki zwłaszcza wobec Polski. Gdy w Polsce nikt już nie myśli o wojnie, gdy wszyscy pragniemy bezwzględnie zachować i utrwalić pokój — Trocki po każdej rewii wojskowej, przy każdym bankiecie, ma każdym wjeździe porbrzkuje szabelką. I jeszcze podobieństwo z Wilusem. Jak dawniej Wilus, tak dzisiaj Trocki stanowi ciągłą groźbę wojny, zawieszoną nad Europą.

To też kiedy na wszechświatowej konferencji waszyngtońskiej, odbywającej się obecnie, zaczęto mówić o rozbrojeniu państw europejskich, kiedy Włochy zwróciły uwagę na to, że Polska ma większą armię, niż one, Briand wskazał na Niemcy, których nacjonaliści wciąż marzą o odwecie i na Rosję Sowiecką, której armia liczy półtora miliona żołnierzy, gdy armia polska 300,000.

Po cóż to Rosja sowiecka, zniszczona i wyniszczeni, umierająca z głodu, po cóż ten kraj podobny do olbrzymiego szpitala, pełnego chorych na cholera, gruźlicę, tyfus głodowy i obłąd tuczy potworne cielsko militarysty, gdy świat cały myśli o pokoju i tylko o pokoju? I tu znowu zaczyna się podobieństwo między Wilusem a Trockim. Wilus, jako władca despotyczny wiedział, że władzę swą zachować potrafi tylko przy pomocy bagniet. Tak samo Trocki i Lenin. Armia tak wielka potrzebna im jest dla tłumienia nieustających buntów, które od

czasu powstania kronsztadzkiego wciąż tu i tam wybuchają jak pożar. I również podobnie, jak posępnej i kurawej pamięci Hohenzollernowie mieli armię, aby w posłuszeństwie utrzymać Polaków, Duńczyków, Alzacyków, tak samo Trocki et Cie posługują się nią celem pilnowania kaidan, trzymających w niewoli Gruzję, Ukrainę i własnych chłopów.

Ale są również i różnice między Wilusem i Trockim. Trocki powiada, że jest marksistą, obrońcą ludu, wrogiem burżuazji i t. d. — Wilus natomiast uważał się za konserwatystę, za wroga socjalizmu, za obrońcę burżuazji, prywatnej własności i t. d. Ale ta różnica nie wychodzi na korzyść Trockiego.

Wilus bowiem przynajmniej mówił prawdę. Trocki natomiast kłamie. Trocki et Cie powiada, że jest rewolucjonistą, tymczasem postępuje, jak reakcjonista stokrót zacieklejszy, niż Wilus. W państwie Wilusia była wolność prasy, zgromadzeń, stowarzyszeń. W państwie Trockiego tego nie ma. Wilus był nowoczesnym konserwatystą, Trocki et Cie to reakcjonisci z czasów Iwana Groźnego i Katarzyny. Wilus jawnie przyznawał, że jest wrogiem Marksa i mówił prawdę. Trocki powiada, że jest marksistą i kłamie. Wszyscy socjaliści w Rosji, o ile nie są bolszewikami, siedzą w więzieniu, muszą uciekać. Tego w Niemczech nie było nawet za czasów Bismarcka. Wilus uważał się za obrońcę burżuazji i prywatnej własności i bronił jej niezachwycenie, Trocki et Cie mówią, że są wrogami burżuazji i prywatnej własności, ale wprowadzają wolny handel, prywatną własność i kapitalizm (podtrzymują wszelkimi siłami a Lenin oświadczył, że Rosja powinna stać się „hurtowym kupcem“).

Obu ich — Wilusia i Trockiego — dzieje uczyniły narzędziami celów, wręcz sprzeciwiających się ich zamierzeniom. Wilhelm chciał spłatać Europie przez wojnę i utrwalic system reakcyjny a rozpetał w swym państwie rewolucję, która go zmiołła. Trocki zaś, którego wyniosła rewolucja, chce w Rosji i w Europie rozszerzyć system bolszewicki, służy wzmocnieniu reakcji i odrodzeniu kapitalizmu.

Zysław.

## Niesłychana sprawa.

### Landru-Sinobrody.

Już dawno Francja nie miała takiej sensacji, jak obecny proces Landru, który się ciągnie od 7 b. m., a dotychczas nie wyświetlił prawdy.

Landru jest żonaty i ma 4 dzieci. Ma wilę w Gambalii, dokąd ściągają kobiety i — jak głosi oskarżenie — zabijał je, a następnie palił. (W wilku policja znalazła spis 283 kobiet, z którymi Landru był w bliższych lub dalszych stosunkach. Oskarżenie swe sądy opierają na fakcie zaginięcia 10 kobiet i 1 mężczyzny, których dotychczas nie udało się nigdzie odnaleźć, następnie na notesi, czy książce handlowej, w której Landru zapisywał nazwiska o-wych kobiet, oraz dokładne daty (co do minuty) „zainkasowania“ wymienionych przezeń sum. Oskarżenie twierdzi, że owe daty są datami zabójstw, dokonanych przez Landru. Wreszcie zebrano w willi Landru około 12 funtów popiołu i kości. Kości te mają należeć do zamordowanych kobiet — twierdzi oskarżenie; Landru zaś twierdzi, że to są resztki...

kolletów baranich, wieprzowych i cielęcych, spożytych przezeń w towarzystwie odwiedzających go dam.

Nie ulega wątpliwości, że się ma do czynienia ze zbrodniarzem niecodziennej miary. Landru już przed obecnym procesem siedm razy był skazywany za przestępstwa kryminalne, miał tedy możność wydoskonalić się w swem rzemiośle. I istotnie w procesie obecnym sprawa on niełada kłopot sędziom i przysięgłym. Panuje niemal pewność, że Landru popełniał zarzucane mu zabójstwa, ale niema niezbitych dowodów, któreby mogły służyć, jako bezwzględne poparcie oskarżeń. Niema śladów popełnionych zabójstw, a jeszcze mniej jest śladów spalenia zabitych ofiar. Przynajmniej dotychczasowy przebieg procesu, kiedy zbada-no już sprawy 7 kobiet z 10 zaginionych, nie dał w tym kierunku pożądanego dla oskarżenia wyniku. Oły wysłtek oskarżenia zmierzają ku temu, by wpłatać Landru w sprzeczności, wymóżyć odeń obszerniejsze zeznania i t. p., ale wyrafinowany i sprytny zbrodniarz trzyma się na baczności: na pytania nie odpowiada wcale, albo też odpowiada żartem, drwiną, czy szyderstwem.

Landru stara się zyskać sympatię sali i licznych słuchaczek, wśród których jest dużo dam z półświatka. Wie on, jak Francuzi cenią dowolną odpowiedź i jak duży wpływ wywierają oskarżenieli nastrój publiczności względem oskarżonego. Landru nie traci też ani na chwilę spokoju i elegancji, a wyraża się wykwintnie.

Coprawda nie zawsze mu się udaje trudna rola. Tak np. w sprawie pani Cuchet i jej syna, zgładzonych przez Landru, ten oświadczył, iż zaginiona nie posiadała więcej, niż 400 fr. majątku. Tymczasem zeznania świadków wykazały, że pani Cuchet posiadała urządzenie domowe, znalezione u Landru, i zabezpieczone na 6—7 tys. fr. Na wszelkie pytania, gdzie się podziała ta lub owa z zaginionych kobiet, Landru odpowiada, że go to nie nie obchodzi, że nie chce o tem wiedzieć, że oprócz stosunków handlowych nie łączyły go z owymi kobietami żadne inne więzy.

Przez tenmu coprawda listy miłosne, pisane przez Landru i te kobiety, listy, w których niema nic o kupnie i sprzedaży, ale Landru tłumaczy, że jego listy tego rodzaju były tylko... projektem listów, których nie wysyłał, że ofiarom swym nie obiecywał małżeństwa, lecz tylko... zaręczyny, by w ten sposób zachęcić je do sprzedaży mebli i wydobyc z nich zeznania, że są zmuszone pozbyć się mebli ze względów materialnych.

Trzeba bowiem wiedzieć, że Landru przedstawia siebie jako handlarza meblami, które miał skupować od samotnie żyjących ko-

## Teatr im. Bogusławskiego.

### DZIADY.

Od trzech dni grają w tym teatrze pod dyktando B. Gorczyńskiego (w gmachu dawnych „Nowości“) jedno z największych dzieł poetyckich świata a najpotężniejsze objawienie ducha polskiego: „Dziady“ Mickiewicza.

W Warszawie mamy kilka teatrów „wielkich“, żaden z nich jednak w ciągu trzech lat niepodległości a więc w czasie, gdy cenzura najędrzy przestała być przeszkodą, nie pomyślał o pokazaniu w ramach sceny dzieła, które jest najważniejszym doświadczeniem naszej kultury. (Nie mam tu oczywiście na myśli najlepszego teatru polskiego: „Reduty“, któremu warunki techniczne na takie przedsięwzięcie nie pozwalają).

„Dziady“ dotąd grano w Warszawie fragmentarycznie. Dopiero przedstawienie w teatrze im. Bogusławskiego wypełnia tę bolesną lukę, ukazując nam je w całości.

Tym czyniem antystetycznym, tą śmiałością B. Gorczyński postawił swój teatr jednym pełnięciem na równi z innymi teatrami stolicy pod względem artystycznym a przewyższył je pod względem arczmienia zadań teatru polskiego. Jeżeli p. B. Gorczyński pójdzie małą tą drogą, to ten najtańszy teatr zamieni się dla Warszawy w teatr najdroższy, bo najbardziej umiłowany.

Stwierdzić trzeba przedewszystkiem, że wrażenie dzieła było przepiękne. Premiera trwała przez 5½ godzin a przecie widownia z

zapartym tohem ślekdził sprawy odbywające się na scenie do końca. Niepospolita gra p. J. Węgrzyna, który — gdy chce — potrafi wznieść się na szczyty sztuki aktorskiej, świetna kreacja księdza (W. Ryszkowski), senatora (Kotarbiński), Maryli (Turwiczówna), aniołka (Orlikówna), archanioła (W. Chądzyńska), doktora (J. Kęcki), ks. Piotra (B. Bolesławski), utrzy-mała dzieło na wyżynach.

Dekoracje cmentarza i kaplicy (ślicznie wyszła scena zjawienia się aniołków podług wskazówek Wyspiańskiego) i celi Konrada ujęły miśterjum w ramy wizyjne. Wady natomiast były widoczne w scenach zbiorowych. Chór tak szepce, że go wcale nie słycać. Młodzież w scenie wiezienniej również mówi dla siebie. Podesz balu u senatora djabł jest zmaczany. P. Staszewski jako duch młota się zanadto, nie idąc — niestety — w ślady szlachetnego umiaru p. W. Chądzyńskiej (archanioł). Wogóle nie w wszystkich wykonawców odczuwaliśmy się zrozumienie dla zasady absolutnie obowiązującej szczególnie w dziełach tego rodzaju, co „Dziady“, że dykcja wzorowa jest tu bezwzględnie konieczna. Słowo Mickiewicza jest świętością.

Ale zarówno skazy poszczególnych aktorów i scen, jak zalety ich wiązały w całość piętyzm, zbrożna wola wcielania arcytworu poezji naszej w granicach sceny. Ta wola reżysera (K. Tarkiewicz), malarsza (A. Kozłowski) i muzyka złożyły się na widowisko wstrząsające sumieniem i porwykające do głębin serca.

Inscenizacja była z gorliwą żarliwością opracowana i ten — nie na wszystkich scenach warszawskich widoczny — gromadny wysiłek,

ta energia wytrwała zostały urwieczone zwycięstwem. Nareszcie Warszawa zobaczyła w całości „Dziady“.

Do przedstawienia jeszcze powrócę. Narażę się na to, że czytelników naszych zachędi do posłcia na „Dziady“. Każdy kto przeczyta znaczenie słów: „naród“, „niewola“, „duch“, każdy, kto chce przeżyć kilka godzin na obcowaniu bezpośrednim z najwyższym kapłanem w świątyni polskiego słowa, winien udać się do teatru im. Bogusławskiego.

Od 90 lat, t. zn. od czasu, gdy dzieło to poeta dał narodowi, stolica Polski nie miała możności ujrzeć go w interpretacji scenicznej. Obowiązkiem każdego robotnika i każdej robotnicy pracy fizycznej czy umysłowej jest pójść samemu na „Dziady“ i zaprowadzić do teatru swoją rodzinę. Ceny od 100 marek zaczawszy umożliwiają to każdemu. Wstydem byłoby dla każdego, kto by teraz nie poznał tego arcytworu, który stanowi jedną z najpiękniejszych zdobyczy ludzkości cywilizowanej, który zaś dla narodu polskiego stanowi fundament jego duszy zbiorowej. „Dziady“ przez całe miesiące powinny być grane. Ujrzeć powinien je każdy mieszkaniec Warszawy! Związki Zawodowe, zrzeszenia, szkoły powinny wyszczą agitację, składającą wszystkich do poznania „Dziadów“ na scenie. Nawet analfabeci mogą teraz zapoznać się z tym arcytworem niedościgłej prawdy i boskiej prostoty.

Zygmunt Kisielewski.



biję w czasie wojny. Otóż „kupno” to odbywało się w ten sposób. że Landru, zaznajomiony się ze swymi ofiarami, obiecywał im małżeństwo, przeważnie rozkochiwał je w sobie, a następnie zwałbwszy do Gambais, zabijał je, okradając ze wszystkiego, co posiadali.

Ofiary Landru należały przeważnie do sfery ubogiej. Były to szwaczki, gospodynie, jedna wdowa po kapitanie armii francuskiej, jedna służąca. Wielk: od lat 19 do 46. I ofiary te dochodziły Landru, który umiał wkradać się w łaski niedoświadczonych istot, lub też kłobiet starszych, które wzruszały się troskliwością „opiekuna”. Pisywał on czule listki, przynosił kwiaty, cukierki, wreszcie zapraszał do Gambais, kupując bilet zwyczajny dla swej ofiary, a powrotny dla siebie.

Pani Cuchet, 39-letnia szwaczka kochała się w nim na zabój, nawet wówczas, gdy dowiedziała się, że Landru używał wobec niej fałszywego nazwiska i że ma rodzinę. Zerwała z własną rodziną, byle nie zerwać z Landru; odwiedziła go wraz ze swym 16-letnim synem, by wraz z nim nie wrócić już więcej z wycieczki do Gambais.

Znajomość z 46-letnią panią Laborde-Line trwała zaledwie 3 tygodnie. W notecie figurowała jako „brazylianka”, ponieważ była rodem z Argentyny. Znikła 26-go czerwca 1915 r. bez śladu. Meble jej znalazły się w Landru; „Złociysta” byłby się wyszczególniał przechowywania dowodów swej winy — wola Landru, kategorycznie odmawiając odpowiedzi na pytania, dokąd odjechała jego ofiara. Badania nie dają żadnego wyniku, tak zresztą w sprawie pani Cuchet, jak w sprawie p. Colomb, lub p. Buissou, 44-letniej wdowy, rozkochanej w Landru po uszy i przepadłej wraz ze swymi 13 tys. franków w jego wilki.

To, że Landru stale odmawia odpowiedzi na pytania, gdzie znajdują się jego dawne kochanki i co się z nimi stało — mocno obciąża go. Gdyby szło o 1 lub 2 wypadki tego rodzaju, można by jeszcze dać wiarę jego zapewnieniom, że chodzi tu o tajemnicę prywatną, której nikomu nie powie. Ale gdy się ma do czynienia z 10 tego rodzaju tajemnicami, sprawa zamienia się w wybieg zbrodniarza, chcącego ocalić swą głowę.

Ostatnia z kochanek Landru, niejaka Segret wydrukowała w „Journalu” historię swej miłości z Landru, który zawarł z nią znajomość pod fałszywym nazwiskiem. Segret jeszcze teraz nie może znaleźć słowa wyrzutu na Landru. Był on dla niej niezmiennie tliwy i dobry, pisywał do niej poetyckie listy, a w ostatnim dniu widzenia się chciał jej właśnie kupić garnitur stołowy, gdy siostra jednej z byłych ofiar Landru — siostra p. Cuchet — poznała Sinobrodę przed sklepem i wydała go w ręce policji. „Byłam jego rzeczą” — pisze Fernanda Segret.

## Zbliżka i z daleka.

### POTĘGA CYNEMATOGRAFU.

Swojego czasu słynny socjolog angielski, w swym kraju klasyczny, u nas niestety, mało czytany pomimo polskiego przekładu — Tomasz Bukole zauważył, że miara cywilizacji jest ilością spotrzebowanego mydła. Kultura od tego czasu demokratyzowała się i dziś mydło jest tak obficie zużywane, że nie może służyć za wystarczający wskaźnik cywilizacji. Znajdzie się socjolog, który obecnie ekran filmowy za sprawdzian kultury i będzie na jego charakterze budował swoją formułę wartości i powagi kultury w danym kraju.

Ten ekran, bowiem, jest dziś panem najbardziej popularnych rozkoszy. Kto nie uczęszcza do „Kino”? (jaki to brzydki wyraz, brzydki muzyk, czy nie lepiej „cinema”, aż ulituje się jaki filolog polski i doszuka się popularnej polskiej nazwy?).

Wszyscy. Cały świat. Mędrzy, głupi, bogaci, biedni — wszyscy! Opowiadają w Paryżu, że w dzień zmiany programu (w piątki) całe domy opróżniają się z lokatorów: wszyscy są w „cinema”. Służące we Francji o dzień większy idą na spacer — i zamiast iść spać, idą do publicznego teatru cieniów. Spotykają tam gospodarzy swoich — profesora, lekarza, adwokata, buchaltera. Robotnicy. Literaci. Cały świat społeczny — pomieszany, jak nigdzie, może w kościele, do którego jednak w Paryżu robotnik nie uczęszcza wcale, zaś zawoźcy wywołane — rzadko. Znamy w Paryżu najprzeróżniejszych literatów polskich, młodych pól i talentu, których nie brakowało nigdy na żadnej premierze w cinema. Do teatru nie chodzili prawie wcale, do cinema zaś i stale. Wyznaje, że nie mógł podówczas zrozumieć wzruszeń, jakich doznawali za pośrednictwem wyłącznie tylko wrażeń świetlnych. Jeżeli o tem wspominać, czynię to dlatego, że fakt ten doskonale ilustruje zjawisko powszechności cinema. Dawniej mówiono, że to „teatr biednych”. Cinema przed wojną istotnie kosztowało nie wiele, grosze, i koszt jednorazowej pielnicy, którą można było oglądać trzy i cztery razy odwiedzić cinema. Ale tu nie tylko o cenę chodziło. Biletu. Wywarzało się powoli w człowieku przyzwyczajenie, potrzeba, nałóg cinema. Tak samo bezwzględny, natrączyły, jak palenie tytoniu albo picie wódki. Powoli człowiek stawał się niewolnikiem cinema. Musiał o pewnych godzinach biec do instytucji, której kuratorem hipnotyzowała go, pociągająca, czarowała, albo usypiała jego nerwy.

Cinema ma mistrzów swoich, rządzią jego wpływami nie handlarze tylko, a psychologowie. Dają sztukę sensacyjną, tragiczną i wnet po niej wesołą. Rozdział z historii naturalnej i precudne w doki gór albo mórz. Scenariusz układa d'Annunzio. Zbiera się widoki pustyni afrykańskiej albo Himalajów. Największe gimnastyki, bokserzy, komicy — oddają swój talent na usługi wytwórni. Największe aktorzy grają dla cinema. Są sztuki włoskie czy francuskie, których wystawa pochłania setki tysięcy franków. Film taki obiega świat cały. Firma „Pathe”, czy „Gaumont”, czy „Cines” — zabiera dziesiątki milionów franków, dając istotnie piękne i wartościowe rzeczy, pomieszczone z tania, brutalną sensacją. (Pan Pathe pewnego dnia posłał swój kandydat do Akademii francuskiej i oświadczył, że powołał do życia mowy d'Ala sztuki, że zbudował świątynię nowej, nieznannej mitologii, Muzy. Pycha handlarza i technika współczesnego nie ma granic. Cóż przy panu Pathe znaczą wielki malarz, wielki rzeźbiarz, wielki muzyk — Corot, Rodin czy Debussy?

Alle cinema pana Pathe ma jeszcze związek z Pięknością a nawet z Rozumem. Nie o wszystkich wytwórniach można powiedzieć to samo. W Warszawie wymagania publiczności są znacznie mniejsze niż na świecie. Grają tu u nas teraz „Imagacje”, osnują na historii zabójstwa znanej niegdyś aktorki Wisniewskiej przez oficera carskiego Barteniewa. Dzieją się w tym dramacie rzeczy prawdziwe i nieprawdopodobne. Występują moskale moskacy i miona — Alfreda i Jadwiga. Dyrektor teatru nosi nieco zaktualizowane imię Lenina, co wywołuje manifestacje polityczne, w sposób zadziwiający skierowane ku obronie zwyczajnego łajdaka, rozpustnika i złodzieja, który okradł kasę teatralną dla aktorki, która po wielu prześlach, ogiach pijakich i pocachunkach marnie zginie z ręki pijanego dragona.

Scenariusz pisany jest niedbale: w pewnym miejscu zamiast wymagającej czytelnym wymagalna, co rzucił potnie światło na polszczyznę dyrektora i reżysera. Jak to być może, aby znani artyści sceny naszej mogli grać w sztuce tak mało estetycznej, bezrozumnej bez wartości. I co nas obchodzi ci carscy rozpustnicy, złodzieje, łapownicy, te aktorki sprzedające się bogatym łobuzom. Jeżeli komu cegła na głowę spada — jest to wielkie nieszczęście, ale jeszcze nie dramat sceniczny. Śmierć pani Wisniewskiej nie jest wcale dramatem, jest ona widownią obojętną jak małżeństwo chantu z którym chodzi. Jedyną ładną sceną w tym bezsensownym obrazie figur i sytuacji jest widok stawu w Saskim Ogrodzie z pływającymi po wodzie łabędziami: to jest piękne, tu oko odpoczywa i myśl pracuje. Ta jedna scena pozwala pogodzić się z cinema, pozwala zrozumieć jego pożytek społeczny. Poza tem jest to zmanowany wieczór. Wychochodzimy z olbrzymiego teatru pełni wstrętu i obrzydzenia. Nigdyby Francuz takich bredni nie wystawił.

Są u nas różne cenzury i cenzurują filmy ze stanowiska moralności publicznej i bezpieczeństwa społecznego. Żali brzydota, bezsensu, podlegają cenzurze? Czy wolno tak poczuć piękna u tłumy znieprawiać?

Cinema jest potęgą. Wpływ jego jest dziesięćkrotnie większy niż gazety. Wiadomo, jak olbrzymią odgrywa rolę w agitacji politycznej bolszewików w Rosji, oddziaływała na zmysły silniej jeszcze niż mówione słowo. Jakżeby to być mogło, aby nie rozumiano u nas i tej siły i tego niebezpieczeństwa? Ci ojcowie narodu, którzy mają dosyć środków, aby co tydzień nową bank, nową spółkę akcyjną założyć — czyżby nie zdobyli się na prowadzenie jakiegoś pięknego, najbardziej opłacającego się cinema.

Jeżeli Instytut Pasteura, gwoli polaryzacji wydatków uprawia na wielką skalę handel surowicą, dla czegożby Ministerjum czy departament Sztuki i Kultury nie wyrabiał filmów, któreby sprzedawały czy wynajmowały przedsiębiorstwom prywatnym? Byłby to w naszych warunkach jedyny sposób na podniesienie poziomu kulturalnego cynematografu.

Henryk Bemaszki.

### Książki nadesłane.

Stronnictwa, Partje, Unja, Federacja, Kluby polityczne na ziemiach polskich i ich programy w r. 1921.

Na podstawie źródeł sejmowych, urzędowych i prasowych opracował Jan Belskiowski. Warszawa — Lwów, Księgarnia Gustawa Szylinga. (Biblioteka wydawn. aktualnych Nr. 2).

Traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą. Z przedmową p. dr. Rosseta. W dwóch językach. Nakł. Gustawa Szylinga. (Bibl. wydawn. aktualn. Nr. 1).

Broniowski „Metalografia”. Benni „Podręcznik angielski”. Romer „Mapa Polski historyczna”. Romer „Mapa Polski historyczna”. Micklewicz „Pan Tadeusz”. — Wydawnictwa Książnicy Polskiej Twa Nauczycieli Szkół Wyższych. Lwów—Warszawa 1921 r.

Anna Montgomery. „Jur”. Tłumaczyła Hanna Kusz-Nitecka. Wydanie II. Warszawa 1922 r.

Juliusz Wirski. „Rewolucja” z cyklu „Pomysł o życiu”. Warszawa 1921 r. Nakładem autora. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolfa.

## 2 Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela.

Na sobotnim zebraniu Ligi obrony praw człowieka i obywatela, na które stawili się bardzo licznie członkowie i goście, uchwalono następującą rezolucję w sprawie projektowanej ustawy wyjątkowej:

„Liga obrony praw człowieka i obywatela, po dyskusji na ogólnym zgromadzeniu członków w sprawie projektu tymczasowych zarządzeń dla zwalczania akcji przeciwpolskiej, wniesionego przez Rząd do Sejmu Ustawodawczego, stwierdza, że wprowadzenie w życie tej ustawy pozbawiłoby obywateli polskich tych elementarnych praw obywatelskich, które stanowią podstawę życia i rozwoju państwowego Polski, że oddałoby całe społeczeństwo polskie na łup samowoli administracyjnej, że podważałoby w obywatelu polskim szacunek dla prawa i poczucia godności obywatelskiej.

Z tych względów Liga obrony praw człowieka i obywatela, po odbytem ogólnym zgromadzeniu członków, protestuje przeciw zamachowi na prawa obywatelskie i postanawia protest ten podać do wiadomości publicznej”.

Sprawozdanie z zebrania zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Następne zebranie Ligi obrony praw człowieka i obywatela odbędzie się w sobotę dn. 28 b. m.

## Kronika polityczna.

P. Calonder, przewodniczący w komisji dla rokowań gospodarczych polsko-niemieckich, przewidzianych w decyzji Rady Najwyższej, nadesłał pod adresem min. spraw zagranicznych podziękowanie za otrzymane telegramy. W odpowiedzi swej p. Calonder zapewnia, że poświęci wszystkie siły, aby sprostać zadaniu, które przypadło mu w udziale.

W niedzielę dnia 20 listopada w Banku Handlowym w Sosnowcu zebrali się polscy eksperci, mianowani do rozpatrywania spraw ekonomicznych górnośląskich w Genewie, wraz z przedstawicielami wielkiego przemysłu tej części Śląska, która na podstawie decyzji Rady Najwyższej przypada Polsce. Zebranie zgłosił minister Olszowski, główny delegat Rządu polskiego do rokowań w Genewie. Na jego przemówienie odpowiedział jeden ze znanych wielkich przemysłowców górnośląskich. Następnie przystąpiono do utworzenia całego szeregu komisji, do których weszli zarówno eksperci polscy, jak i przedstawiciele przemysłu górnośląskiego.

Obrady zakończył minister Olszowski, dziękując w sentencyjnych słowach reprezentantom przemysłu górnośląskiego za liczne przybycie i wyrażając nadzieję, że ścisła ich współpraca z polskimi ekspertami da wyniki pomyślne dla ludności i przemysłu górnośląskiego. (PAT.).

Otrzymałmy protest przeciwników twierdzenia autora art. w „Rzeczypospolitej” p. t. „P. O. W. wyciąga ręce na Górny Śląsk”, jakoby członkowie b. P. O. W. w czasie III powstania nosili się z zamiarem wykonania zamachu na osobę p. Korfańskiego.

26-lu prezesów grup miejscowych Związków b. powstańców pow. bytomskiego piętnuje to jako świadome kłamstwo i fałsz.

### PRZED WYBORAMI DO SEJMU WILEŃSKIEGO.

W myśl uchwały Sejmu Ustawodawczego z dnia 16 listopada 1921 r. w sprawie wyborów do Zgromadzenia Przedstawicieli Ziemi Wileńskiej i uchwały Rady Ministrów z dnia 17 listopada 1921 r. w sprawie dokonania tych wyborów, minister Spraw Wewnętrznych postanowił z dnia 21 listopada 1921 r. powołać na stanowisko Głównego Komisarza Wyborczego p. Zygmunta Zabierzewskiego. (PAT.).

W związku ze zmianami, uchwalonymi w sprawie rozszerzenia terytorjum wyborczego do sejmiku w Wilnie, wieczór miało nastąpić mianowanie prezesem Tymczasowej Komisji Rządzącej pana Aleksandra Meyszowicza, przyczem stworzone zostanie stanowisko wiceprezesa, które obejmie dotychczasowe pełniące obowiązki prezesa, Stefan Mokrzecki. Dekret, zapowiadający wybory do sejmiku w Wilnie z całego terytorju, t. j. Litwy Środkowej oraz z powiatów Lidzkiego i Brzławskiego, wydał generał Żeligowski z zaznaczeniem terminu, do którego wybory powinny się odbyć. Prawdopodobnym terminem wyborów będzie 8-ny stycznia. Ordynację wyborczą ustalił i ogłosił Tymczasowa Komisja Rządząca i wydała zarządzenia o rozpoczęciu postępowania wyborczego prawdopodobnie około soboty, 26-go b. m. Przewidywane są zmiany okręgów wyborczych. Jeden poseł przypadnie na 7000 mieszkańców. Czynne prawa wyborcze będą posiadały osoby, odpowiadające warunkom, dotyczącym urodzenia, zamieszkania i prawa własności.

Wyborami kierować będzie generalny komisarz wyborczy i dwóch komisarzy głównych: jeden dla terytorju Litwy Środkowej, drugi na powiat Lidzki i Brzławski. Kandydatem na

komisarza generalnego jest komisarz główny na Lidę i Brzław z ramienia Rzeczypospolitej, p. Zabierzewski. Komisarzem głównym dla terytorju Litwy Środkowej zostanie dotychczasowy komisarz pan Luczyński. Postępowanie wyborcze na całym terenie odbędzie się jednocześnie. Wybory odbędą się tego samego dnia. (PAT.).

General Żeligowski jest zdecydowany ustąpić ze swego stanowiska, przelewając swą władzę do chwili zebrania się sejmiku na nowego prezesa Tymczasowej Komisji Rządzącej, któremu specjalnie poleci pieczę nad przeprowadzeniem wyborów. Wyjazd generała Żeligowskiego nastąpi przed rozpoczęciem postępowania wyborczego. (PAT.).

Stronnictwa polskie w Wilnie podjęły przygotowania do akcji wyborczej. Od tygodnia toczą się rokowania, celem zbliżenia między poszczególnymi partiami. W samem Wilnie sprawa nie wyszła jeszcze z fazy wstępnych rokowań. Narazie zarysowuje się, jako odrębna grupa: 1) nar. demokracja razem z chrz. dem., 2) bezpartyjni z radami ludowymi, oraz 3) „Odrodzenie” i grupa PSL. Nie wyjątkowo jest stanowisko żydów, którzy jednak coraz bardziej przechylają się ku udziałowi w wyborach. (WIAP.).

Prezydent ministrów Ponikwowski powrócił wczoraj rano do Warszawy.

Rada Ministrów na posiedzeniu, odbytem dnia 21 b. m., rozpatrywała sprawę ciągłych niedomagań akcji reparyacyjnej i postanowiła, że w dniu 23 b. m. wyjedzie na pogranicze wschodnie dla zbadania tej sprawy komisja, złożona z pp. Ministra Skarbu, Ministra Pracy i Opieki Społecznej, delegata Ministerjum Spraw Wojsk., oraz przedstawicieli Min. Kolei i Min. Spr. Wew. Następnie Rada Ministrów ustaliła wykaz ustaw, których rozpatrzenie przez obecny Sejm uważa za pożądane. O ileby w tym czasie mogły być uchwalone dotychczasowe ustawy, których zatwierdzenie byłoby wskazane, Rząd porozumie się w tym względzie z marszałkiem Sejmu. Wreszcie Rada Ministrów rozpatrywała uchwały kapituły „Odrodzenia Odrodzenia Polski” i przyjęła statut, dotyczący organizacji i czynności tej kapituły. (PAT.).

Profesor Wszechnicy Jagiellońskiej dr. Stanisław Wróblewski, który na zaproszenie Min. Skarbu podjął się opracowania ustawy cłkowej, obecnie projekt swój już wykończył. Drugi projekt ustawy został wypracowany przez Tow. Ekonomiczne w Krakowie. Oba projekty znalazły uznanie Ministra Skarbu.

Ministerjum Spraw Wojskowych komunikuje: Podana w gazecie „Przegląd Wieczorny” z dnia 21 listopada r. b. Nr. 263 wiadomość, jakoby trzech oficerów zgłosiło się wczoraj do redaktora p. Sirońskiego, w redakcji „Rzeczypospolitej” i jakoby jeden z nich odezwał redaktora Sirońskiego, jest całkowicie zmyślona, ponieważ wcale żadnego zażycia ani z oficerami, ani też, jak redakcja „Rzeczypospolitej” stwierdza, z kimkolwiek innym w redakcji „Rzeczypospolitej” nie było. (PAT.).

P. Marjan Dąbrowski, redaktor krakowskiego „Kurierza Codziennego”, był czwartym kandydatem na posła z osławionej listy krakowskiej Nr. 5. Lista Nr. 5, odpowiadająca warszawskiej „dziesiątce”, była zbieraną ludzi najmniejszych partii i poglądów, tworzącą i zw. antysocjalistyczny blok. P. Stanisław Grabski, endek, kolegował tam np. z piastowem dr. Bardlem!

P. Dąbrowski był pierwszym kandydatem na listę z tych, którzy nie otrzymali mandatów. Obecnie mandat otrzymał w charakterystyczny sposób: przez szereg ostatnich miesięcy prowadził on w „Kurierze Codziennym” energiczną kampanię przeciwko piastowcom. Znudziło się to wreszcie p. Witowski, który przyjechał do Krakowa i odbył poufną konferencję z p. Dąbrowskim. W następstwie tej konferencji p. dr. Bardel złożył mandat posełski, a redaktor „Kurierza Codziennego” został z kolei posłem i... natychmiast przestał występować przeciwko piastowcom!

Posel polski przy rządzie łódzkim, dr. Witold Jodko, wyjeżdża jutro do Rygi.

Wczoraj rano powrócił z Berlina po kilkutygodniowym tam pobycie przedstawiciel pełnomocny Rosji sowieckiej w Warszawie, p. Karachan.

### ARESztOWANIE KOMUNISTÓW.

Nazwiska aresztowanych w związku z zjawieniem komunistycznym w zabudowaniach św. Jura we Lwowie: 1) Bilous Wasyl ze Lwowa, 2) Czura Aleksander, 3) Cypriniak, urzędnik naftowy, 4) Chomys Nestor ze Lwowa, 5) Demiańczuk, urzędnik naftowy, 6) Głowiska Marja, słuchaczka medycyny ze Lwowa, 7) Kochena, 8) Krytyk Wasyl, narzeczoną Głowiskiej, 9) Malinowski, redaktor „Gazety robotniczej” w Przemyślu, 10) Melc, szwec z Dobromila, 11) Popiel z Przemyśla, 12) Semeć Ilko, hucul z Czechosławacji, 13) Semeć Józef, 14) Semeć Onufry, 15) Tużewski, szwec, 16) Woliński, tkacz, 17) Zawadzka Józef, słusarz kolejowy ze Lwowa, 18) Berger Eljasz, 19) Bergman z Kut, 20) Bergier Salomon, doręcznik z prowincji, 21) Deutscher Jakób ze Stanisławowa, 22) Fischler Anseknen, 23) Leitner Dawid Izrael, robotnik, 24) Jung Adolf, tryjusz ze Lwowa, 25) dr. Lewicka Ol-



ga (Grosserowa), 26) Lange Józef, krawiec, 27) Leitner Frieda z Synowódzka 28) Mozer, 29) Roseman Jakób, 30) Rappaport recte Rader, krawiec ze Stanisławowa, 31) Rappaport Hirsch ze Skolego, 32) Ram, blacharz, 33) Schneider vel Rotenberg ze Lwowa, 34) Sember Jakób, akademik, 35) Zanderer Samuel, fryzjer, 36) Zanger Moses, 37) Ziwn Jakób, krawiec, 38) Jaworski Maksymilian z Drohobycz, 39) Kujawski Antoni, 40) Królówski z Warszawy, 41) inż. Łukasiewicz z Warszawy, 42) Mezorys, syn dyrektora kopalni nafty w Drohobyczu, 43) Miklusz Pelagja z Lwowa, 44) Olejnik Marja z Przemyśla, 45) Ursaki Adolf, redaktor „Sprawy robotniczej”, 46) Ramski, nauczyciel. Polleja nie została stwierdzona, czy nazwiska podane są prawdziwe.

Z polecenia władz łódzkich, został aresztowany Józef Wolniakiewicz, redaktor odpowiedzialny tygodnika komunistycznego „Wyzwolenie Robotnicze”, jak również Abram i Izrael bracia Holcmanowicze — właściciele drukarni przy ul. Zawadzkiej 7 — gdzie było drukowane powyższe pismo.

## Z Rady Miejskiej.

Przedwczesne rozwiązanie Rady Miejskiej. — Echo uchwały R. M. w sprawie wydanych Rosjan. — Deklaracja P. P. S. o Radzie Miejskiej.

Liczej niż zwykle zebrali się wczoraj radni na posiedzeniu, na którym pogłoskami się usłyszeć o konkretnym w związku z pogłoskami o bliskim według niektórych pism już zdecydowanym, rozwiązaniu R. M. To też zaniepokojenie było ogromne i, zaznaczamy to od razu, nie zostało zaspokojone przez przewodniczącego Rady — r. Iga, Bahińskiego.

Z wyjaśnienia prezesa Bahińskiego Rady M. dowiedzieliśmy się, iż po pojawieniu się pierwszych pogłoskach przedyskutowano Radę M. wraz z prezydentem Magistratu udać się do p. prezydenta ministrów, po bliższych informacjach. Pan Ponikwowski oświadczył, że wprawdzie na Radzie Ministrów sprawa rozwiązania R. M. była poruszana, lecz decyzji żadnej nie podjęto, rozwiązanie wszakże Rady M. nie jest wyłączone. Żadnych konkretnych zarzutów p. Ponikwowski nie uczynił i przyznał delegatowi omówić tę sprawę z ministrem spraw wewnętrznych.

Należy zaznaczyć, iż w dwóch dziennikach pojawiły się w związku z pogłoskami o rozwiązaniu R. M. wiadomości o wykrytych rzekomo w Magistracie nadużyciach. Przeciwno rozświeżeniu takich pogłoszek przewodniczący R. M. energicznie protestuje, powołując się na kontrolę dokonaną przed kilkoma miesiącami przez komisję międzyministerialną, która żadnych nadużyć nie wykryła. Wreszcie zaznaczył przewodniczący, iż fakt zawieszenia czynności Rady stołecznej państwa nie ma przykładu w dziejach samorządu i nie podobnego nie zdarzyło się jeszcze w żadnej ze stołeczek europejskich. (Podkreślił też prezes Bahiński całą surowość zamierzanego kroku, stanowiącego ostateczność w sprawie samorządowym, w którym przewidziane są kary łagodniejsze na wypadek, gdyby warszawska Rada Miejska w istocie miała w czemkolwiek grzeszyć). Zakomunikowawszy powyższe Radzie, prezes Bahiński proponuje przejść nad tą sprawą do porządku dziennego do chwili otrzymania przez Radę M. od p. ministra spraw wewnętrznych memorjału, stanowiącego rezultat kontroli przeprowadzonej przez komisję międzyministerialną, a który to memorjał R. M. miała jeszcze wczoraj otrzymać. Godnym zaznaczenia jest, że ewent. rozwiązanie R. M., gdyby stało się faktem nastąpiłoby na 3 miesiące przed upływem kadencji, co bardziej jeszcze uwypukla całą surowość zamierzanego przez Radę kroku.

Na wniosek szeregu radnych z różnych ugrupowań postanowiono po przerwie nad sprawą ewent. rozwiązania R. M. wczoraj debatę.

Zakomunikował także przewodniczący treść otrzymanego od ministra spraw wewnętrznych listu w sprawie przyjętej przez R. M. uchwały, dotyczącej się wyłączenia z granic Polski na żądanie rządu sowieckiego kilkunastu niemieckich Rosjan. Jak wiadomo, R. M., dając wyraz swemu i ludności stołecznej oburzeniu na sponiewieranie prawa azylu, na jednym z poprzednich posiedzeń wypowiedziała się przeciwko wydaleniu. Ministerium spraw wewn. nie przyjęło tej uchwały R. M. do wiadomości, jako przekraczającej kompetencje ciała samorządowego.

Przewodniczący proponował przejść nad listem tym do porządku dziennego. Rad. Lypcewicz wystąpił jednakże z wnioskiem, by odpowiedź p. ministra przekazać komisji regulaminowo-prawnej z tego wychodząc założeń, że, zgodnie z uchwaloną konstytucją 17 marca, każdy obywatel Rzeczypospolitej, jak również każde ciało/zbiórowe w Polsce ma prawo swobodnego wypowiedzenia opinii, w każdej sprawie politycznej, chyba, że p. minister spraw wewnętrznych uważa, iż, dzięki Bogu nie mamy jeszcze w Polsce konstytucji.

Za przebiegiem nad tą sprawą do porządku dziennego przemawiał wiceprezes tow. Jaworowski, słusznie argumentując, iż żadne papierowe protesty nie dołają już co najwyżej raz powziętej uchwały.

Wniosek głosów Rady M. nad listem ministra spraw wewnętrznych przeszedł do porządku dziennego.

Po przerwie, podczas której trwały narady poszczególnych klubów wiceprezes tow. Jaworowski odczytał następującą deklarację:

Klub Radnych P. P. S. stwierdza, iż obecna Rada Miejska rządzona przez większość burżuazyjną, zorganizowaną w Koło Narodowe, dysponującą absolutną większością głosów w Radzie traktowana jest wrogo w szerokoletnich sferach robotniczych za swe zarządzenia reakcyjne oraz nieudolność gospodarczą.

Robotnicy miasta st. Warszawy przyjął z zadowoleniem przyspieszenie wyborów wywołane przez rozwiązanie Rady Miejskiej, gdyż

1) Rada Miejska nie potrafiła zorganizować powszechnego nauczania, co zrobiła robotnicza Rada Łodzi;

2) Rada Miejska nie chciała obciążyć podatnikami klas posiadających, nie opodatkowała zysków wojennych i pasierstwa, uznając jedynie podatki obciążające klasy pracujące;

3) Rada Miejska obniżyła powagę samorządu w stolicy przez liczenie jedynie na subsydia rządu;

4) wrogim stosunkiem do pracy zmuszała robotników i urzędników miejskich do strajku;

5) nie zrobiła nic dla spraw kultury;

6) nie zorganizowała racjonalnej opieki społecznej, stosując do starców, inwalidów i dzieci średniowieczne metody;

7) obciążała miasto długami, zaniedbując wyszukiwanie racjonalnych źródeł dochodów;

8) prowadziła politykę dążącą do przekazywania gruntów i przedsiębiorstw miejskich w ręce prywatne;

# Konferencja w sprawie rozbrojenia.

## „WIELKI DZIEŃ FRANCJI”.

Waszyngton, 21 listopada. (PAT.). (Radio). Na dzisiejszym posiedzeniu konferencji nazwanym „wielkim dniem Francji” o g. 11-ej Briand wygłosił następującą mowę:

Staje przed wami Francja, ukazując wam swoje istotne oblicze, Francja, która podobnie jak każdy inny naród jest skłonna do życzliwej współpracy ze wszystkimi, cooby mogło spowodować przyśpieszenie ostatecznego pokoju. Nie ma bynajmniej dla nas przyjemniejsze, jak powiedzieć wam: „Nieśmiemy wam wielkie z naszej strony poświęcenie; mamy obecnie bezpieczeństwo, więc składamy oręcz”. Niestety, nie możemy tego powiedzieć i nie powiemy tego. Nie mamy na to prawa. Nie wysłucha samemu zredukowanie stanu czynnego armii oraz zapasów materiałów wojennych, przebież atmosferę pokojowej. Rozbrojenie musi być w równym stopniu moralne, jak i materialne. Niemcy nie są rozbrogone ani materialnie, ani moralnie. Nie myślcie, że serca nasze żywią nienawiść. Francja użyje wszystkich środków dla zamknięcia okresu krwawych konfliktów ze swym sąsiadem. Nie ma ona jednak prawa osłabiać się, albowiem w ten sposób dałaby tylko powód do nowych nadziei po stronie przeciwnika i ujrzałaby niechybnie zjawienie się nowych ludzi, powodujących wybuch nowej wojny. Istnieją dwa gatunki Niemców: są jedni Niemcy kanclerza Wirtha, które — twierdzą — są ożywczo dobrą wolą i lojalnością względem Francji, ale są też i drudzy Niemcy, które po doświadczeniach wojny nie nauczyły się niczego i nie zapomniały. Te Niemcy przeżywały te same złe fermenty, jakie przeżywały za czasów Hohenzollernów. Po zacytowaniu następnego obszernych ustępów z dzieła Ludendorffa, co wywarło na obecnych ogromne wrażenie, Briand mówił dalej: Może mi kto powie, że to nie wystarcza, iż Niemcy mają zamiary; ważne byłoby dopiero to, gdyby miały one realny materiał do prowadzenia walki, a tymczasem tego materiału nie mają. Obojętne w takim rozumowaniu mieści się poważny błąd. Niemcy mają jeszcze do swej dyspozycji 7 milionów ludzi, którzy brali udział w wojnie. Nie są oni wciągnięci do list pułkowych, stanowią jednak kadry i można je zmobilizować choćby jutro.

Mowa Brianda była przerywana oklaskami, a senator Lodge głośno jej potakiwał.

# Sytuacja w Niemczech.

SPRAWA UPRYWATNIENIA KOLEI. — ZW. ZAW. CHRZEŚCIJAŃSKIE POPIERAJĄ KAPITALISTÓW.

Berlin, 21 listopada. P.A.T. Postawa, zajęta ostatnio przez wielki przemysł niemiecki, który obstaje przy swoim żądaniu uprzywilejowania niemieckich kolei państwowych, wywołała w sferach międzynarodowych wielkie zaniepokojenie. Wprawdzie wielki przemysł tłumaczy się, iż nie żąda, aby koleje przeszły na wyłączną własność kapitału prywatnego, niemniej jednak w kołach socjalistycznych organizacja robotniczych panuje przekonanie, że takie stanowisko przyczyni się jedynie do zabagnienia sprawy. Jedynie chrześcijańskie związki zawodowe nie widzą w tem przeszkody do dalszych pertraktacji i żądają natychmiastowego rozpoczęcia rokowań z wielkim przemysłem niemieckim. Chrześcijańskie związki zawodowe wypracowały już w tym celu konkretne propozycje dla sanacji przedsiębiorstw państwowych, zwłaszcza kolei żelaznych. Rokowań stoli spodziewać się nie należy przed powrotem Stinnesa z Londynu, ponieważ narady, jakie Stinnes tam odbywa, będą miały dla akcji kredytowej i uprzywilejowania kolei decydujące znaczenie.

## STANOWISKO KOLEJARZY.

Berlin, 21 listopada. P.A.T. Związek zawodowy niemieckich urzędników kolejowych odbył wczoraj wielkie zebranie w Berlinie i pozdornie przeciwko stanowisku wielkiego przemysłu niemieckiego w sprawie uprzywilejowania kolei żelaznych. Mówcy zwracali się

9) nie nie zrobiła w sprawie mieszkaniowej.

Niezależnie od tego Klub Radnych P. P. S. stwierdza, że program Rządu, rozwiązującego Radę Miejską, nie mniej jest reakcyjny i nie przyczyni się do poprawienia stosunków, gdyż w dziedzinie podatków żąda podatków pośrednich, obciążających warstwy najuboższe, w dziedzinie administracyjnej żąda automatycznego, nie liczącego się z celowością zmniejszenia personelu, a nie reorganizacji i uproszczenia metod administracji, w dziedzinie inwestycyjnej występuje przeciwko celowemu inwestycjom miejskim i wogóle nie liczy się ze zbliżającą się klęską bezrobocia.

Będziemy się sprzeciwiali rządowi komisarza, uniemożliwiającemu samorząd i zgodnie z prawem będziemy żądać natychmiastowych wyborów do nowej Rady Miejskiej.

Treść przemówienia tow. Jaworowskiego, jak również przebieg dalszej dyskusji z powodu spóźnionej pory podamy w następnym numerze

(Przypisek PAT-a: Dalszy ciąg mowy Brianda zapowiada strona 13 na jutro).

## BELGJA POPRZE STANOWISKO FRANCJI.

Paryż, 21 listopada. (PAT.). (Havas). — „New York Herald” donosi z Waszyngtonu, że panuje tam przekonanie, iż Belgia będzie domagała się uznania dezy francuskiej w sprawie zachowania silnej armii we Francji.

## PRAWDOPODOBNE POPARCIE ANGLJI.

Waszyngton, 21 listopada. (PAT. Havas). Jak donosi korespondent Havasa, Balfour przemawiać będzie na korzyść francuskiej tezy w sprawie rozbrojenia na łodzi.

## PRAWDOPODOBIENSTWO SOJUSZU TRZECH MOCARSTW.

Londyn, 21 listopada. (PAT.). (Wolff). Sprawozdawca „Observer” donosi z Waszyngtonu: Przypuszczając należy, że konferencja zakończy swoje prace w ciągu trzech tygodni. Zauważać to należy sekretarzowi stanu, Hughesowi, który sprzeciwia się wszelkim próbom targów i ma poparcie większości mocarstw, a w szczególności Anglii i Japonii. Co się tyczy Dalekiego Wschodu, to jest prawdopodobne, że dojdzie do skutku sojusz trzech mocarstw. Układ w sprawie Dalekiego Wschodu ma podobno polegać na proklamowaniu polityki „otwartych drzwi”, a podpisany będzie przez wszystkie mocarstwa, nie wyłączając Chin.

## ST. ZJEDNOCZONE A ŻĄDANIA ANGLJI I JAPONJI.

Paryż, 20 listopada. (PAT.). Korespondent „Petit Parisien” donosi z Waszyngtonu, że Ameryka w kwestji łodzi podwodnych opiera się żądaniu Anglii, a w kwestji sił morskich żądaniu Japonii.

## O ZWOŁANIE KONFERENCJI EKONOM.

Waszyngton, 21 listopada. (PAT. Havas). Niektórzy delegaci wskazują na potrzebę zwołania konferencji ekonomicznej, której celem byłoby zastanowienie się nad środkami poprawy sytuacji ekonomicznej i finansowej świata.

## JEDNA Z WIELU..

Praga, 21 listopada. (PAT.). „Ceske Slovo” donosi, że w angielskich kołach politycznych istnieje tendencja zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie rozbrojenia. Konferencja ta miałaby się odbyć po zakończeniu konferencji w Waszyngtonie.

ostro przeciwko Stinnesowi. Według ich przekonania, Stinnes w Londynie będzie usiłował przeciwdziałać kanclerzowi Rzeszy. Jeden z mówców zapytał rząd publicznie kto Stinnesa wysłał do Londynu i nacwał go zdradzą, którego powinni się postawić przed sąd za zdradę stanu.

## MOŻLIWOŚĆ STRAJKU POWSZECHNEGO.

Berlin, 21 listopada. P.A.T. Z powodu strajku głodowego więźniów politycznych w Lichenburgu rozpoczęła się w wielką skalę. Hasłem do tego było zająć się w sejmie pruskim. Wczoraj odbyły się w Berlinie i w Halle oraz innych miastach niemieckich wielkie zebrania, protestujące przeciwko stanowisku rządu pruskiego i niemieckiego w sprawie strajkujących. Na dzień dzisiejszy zwołano zebrania funkcyjaryjusz wszystkich zakładów, które uchwały mają rozpoczęcie natychmiastowego strajku generalnego. W Berlinie wybrano ze wszystkich prawie wielkich zakładów przemysłowych delegację, które udali się dzisiaj do parlamentu i do ministerium sprawiedliwości Rzeszy niemieckiej w sprawie głodujących. Na wielkich zebraniach w Berlinie i Halle powzięto pismo iennne rezolucje przeciw rządowi.

## Pod Kijowem -- powstanie.

Kijów, 20 listopada. (PAT.). Oddziały antysowieckie operują w pobliżu miasta. Codziennie nieomal zdarzają się katastrofy kolejowe z powodu psucia toru przez oddziały powstańcze.

## Z Rosji Sowieckiej

### DEKRET O POZBAWIENIU PRAW.

Ryga, 21 listopada. (PAT.). Donoszą z Moskwy: „Dekret Sownarkomu” o pozbawieniu praw obywateli Rosji Sow. przedewszystkiem dotyczy tych obywateli, którzy przynajmniej od lat pięciu przebywają poza granicami Rosji Sow. i nie zapatrzyli się w bolszewickie paszporty, oraz tych osób pochodzenia rosyjskiego, które walczyły przeciwko Rosji Sow. po 7-ym listopada 1917 r.

### TROCKI O NOWEJ POLITYCE EKONOMICZNEJ SOWIETÓW.

Ryga, 21 listopada. (PAT.). „Izwiestia” moskiewskie donoszą o wielkim mitingu, jaki się odbył w Moskwie z udziałem Trockiego, który powiedział m. in.: Przeciwnicy nasi twierdzą, że, oddając koncesje na długie terminy, np. na 90 lat, odkładamy w ten sposób zagładę burżuazyjnych rządów. W istocie jest jednak inaczej: jeżeli uda się nam zgnieść władzę kapitału choćby w ciągu miesiąca, to jest rzeczą zrozumiałą, że to uczynimy.

### ARESztOWANIE BLOKU „LEWYCH KOMUNISTÓW”.

Moskwa, 20 listopada. (PAT.). Utworzył się tu nielegalnie blok lewych komunistów, który miał na celu obalenie obecnej polityki ekonomicznej rządu sowieckiego, oddającego Rosję w ręce kapitalistów. W walce tej blok postanowił nie przebiegać w środkach. Organizatorzy bloku zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu.

# Sprawy Śląskie.

## O WYKONANIE AMNESTJI DLA POLITYCZNYCH.

Katowice, 21 listopada. (PAT.). Berliński „Tag” donosi z Londynu: Mocarstwa sprzymierzone zawiadomiły rządy warszawski i berliński, iż, Górnolazcy internowani w Niemczech lub Polsce zwolnieni być muszą na mocy amnestji dla przestępców politycznych. Z Opola będą wysłane specjalne komisje do obu krajów celem czuwania nad wykonaniem przepisów amnestji.

## WYWIAD Z SCHIFFEREM.

Berlin, 21 listopada. (PAT.). Delegat niemiecki do rokowań gospodarczych w sprawie G. Śląska Schiffer przed swoim wyjazdem do Genewy udzielił wywiadu przedstawicielowi biura Wolfa. Wyraził on przekonanie, że obrady w Genewie dotyczyć będą tylko miejsc i metody właściwych obrad, które odbywać się będą niewątpliwie w pobliżu Górnośląska.

## SPRAWA GÓRNOŚLĄSKIEJ KASY GWARECKIEJ.

Katowice, 21 listopada. (PAT.). W tych dniach wyjechała do Berlina delegacja górnośląskiej kasy gwareckiej dla omówienia z ministrem handlu sprawy ustawodawstwa sejmowego w związku z uściśłowieniem dalszych losów wamiarkowanej kasy na G. Śląsku. Przy tej sposobności przedstawiciel rządu niemieckiego oświadczył, że w najbliższym czasie zostanie utworzona jednolita kasa gwarecka dla całej Rzeszy, która jednak nie będzie miała nic wspólnego z kasą gwarecką na G. Śląsku. Ta ostatnia będzie nadal obejmowała cały G. Śląsk, zgodnie z decyzją genewską. Siedzibą jej pozostaną Tarnowskie Góry.

Komisja międzysojusznicza w Opolu zawięta na pewien czas niemieckie gazety katolickie „General Anzeiger für Oberschlesien” oraz „Anzeiger für Ratibor”, obydwa wychodzące w Raciborzu i będące organami ks. Ulitzki.

# Wiadomości telegraficzne.

— Urzędowe koła greckie zaprzeczają wiadomości ze źródeł tureckich, że między Grecją a komałistami toczą się rokowania pokojowe.

— Nad b. królem Karolem i królową Zylą w Funchal (Madera) rozbrojono czujną straż.

— Biuro Reutersa donosi o rozbiu rokuwani między rządem angielskim a delegacją egipską.

— Carton de Wiart oświadczył, że wynik wyborów w Belgji nie czyni poważnych zmian w układzie partii politycznych. Według dotychczasowych wyników partja katolicka zachowa swą przewagę w parlamencie.

— Marszałkiem parlamentu estońskiego został wybrany dotychczasowy minister handlu, Kuk.

— Dotychczasowy poseł bolszewicki w Rydze, Hanecki, więcej już do Rygi nie wrócił.

## Wiadomości Księgarni Robotniczej.

Nr. 24.

WARSZAWA, WSPÓLNA 17, tel. 229-70

Pollecamy:

Czapliński K. Czego uczą jezuiti? Jezulickie podstępny i wybiegi. Według Pascala? ułożyl... 75 mk.

Krapotkin P. Pomoc wzajemna, jako czynnik rozwoju. Wyd. II-gie. 500 mk.

Lassalle J. O istocie konstytucji. 100 mk.

Malinjak W. dr. Kryzys w konstytucjonalizmie współczesnym. 60 mk.

Poisson E. Rzeczpospolita Spółdzielcza. Tłomaczył z francuskiego Z. Kunita 250 mk.



# Ruch robotniczy. Z życia partii.

C. K. W. W środę, dn. 23 listopada, o godz. 5 po poł. w lokalu Związku Pol. Posłów Socjal. odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. Tow. tow. członków C. K. W. prosimy o przybycie.

Sekretariat Generalny.

**Warszawski robotniczy fundusz wyborczy.** Wobec zbliżających się wyborów do Sejmu i Rady Miejskiej, Egzekutywa OKR. wzywa do współpracy i sympatyków PPS. Związki zawodowe i kooperatywy wytwórcze i spożywcze do wnoszenia składek na Warszawski robotniczy fundusz wyborczy. Fundusz ten użyty będzie wyłącznie na cele wyborcze. Składki należy wnieść na ręce skarbniczki funduszu, tow. St. Głiszczyński w Sekretariacie OKR. (Al. Jerozolimskie 6) od godz. 10—2 i od 6—8 lub wnieść na rachunek bieżący Nr. 40a w Banku Ludowym (Marszałkowska 99).

**Dzielnica Mokotowska.** W czwartek dn. 24.XI o godz. 6 wiecz. przy ul. Bagatella 12a, w lokalu „Gospody Robotniczej“, odbędzie się odczyt dyskusyjny tow. Ziemięckiego n. t. „Kryzys ekonomiczny w chwili obecnej“, na który komitet dzielnicowy Mokotowskiej zaprasza członków i sympatyków PPS. o jaknajliczniejsze przybycie.

**Kolo drukarzy PPS.** Dziś o godz. 7 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie kolo drukarzy PPS.

**Dzielnica Praska.** Dziś o godz. 7 w lokalu dzielnicowym (Brulowa 29) odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

**Dzielnica Powązi.** Dziś o godz. 7 w lokalu dzielnicowym (Okopowa 30 m. 16) odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicowych.

**Dzielnica Wola-Czysta.** Dziś o godz. 7 w lokalu dzielnicowym (Wolska 44) wygłosi odczyt dr. Baruch „O zmianach i środkach zapobiegawczych“.

**Tramwajowa org. PPS.** Dziś o godz. 7 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie komitetu.

**Kolejowa org. PPS.** Dziś o godz. 5 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie komitetu i mów w związku z koleją org. PPS.

**Egzekutywa OKR.** Dziś o godz. 5 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie Egzekutywy OKR.

**Odwolanie.** Posiedzenie Okr. Kom. Rob. jutro nie odbędzie się z przyczyn niezależnych od Egzekutywy.

**Dzielnica N. Bródno.** Jutro o godz. 7 w kinie kolejowym na N. Bródnie wygłosi odczyt dr. Piotrowski n. t. „Szczepienie ochronne jako środek walki z epidemią“.

**Kolo kobiet PPS.** Jutro o godz. 7 w lokalu dzielnicowym Jerozolimskiej (Chłodna 41) odbędzie się posiedzenie kolo kobiet PPS.

**Dzielnica Jerozolimka.** Jutro o godz. 7 w lokalu dzielnicowym (Chłodna 41) odbędzie się posiedzenie Wydziału kulturalno-oświatowego dzielnic Jerozolimskiej, na które proszeni są o przybycie wszyscy członkowie Wydziału.

**Kolo szewców i kamuszników PPS.** Jutro o g. 7 w lokalu dzielnicowym Jerozolimskiej (Chłodna 41) odbędzie się posiedzenie kolo szewców i kamuszników.

## Z KASY CHORYCH.

W niedzielę odbyły się wybory do Zarządu Warszawskiej Kasy Chorych. Przemysłowcy wybrali 6-ju, robotnicy — 12 (proporcjonalnie do liczby wybranych członków Rady, weszło do Zarządu 5-ciu komunistów, 4-ch P. P. S-owców, 2 chadeków i 1 empeerowiec).

Z listy robotniczej zostali wybrani: Rybicki Szczepan, tow. Hartleb Tadeusz, Smulik Stefan, Stróżecka Estera, tow. Niemczyk Jan, Malecynski Zygmunt, Włoszewski Stefan, Marks Bronisław, tow. Wiencl Feliks, Lewski Józef, Wyskwar Antoni, tow. Kompała Władysław.

## Ruch zawodowy.

### ZE ZW. ZAW. ROB. ROLN. RZ. P.

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że Zarząd Gł. Z. Z. R. R. R. P. powierzył tow. Baranowskiemu Władysławowi prowadzenie prac Związku w Okręgu Białostockim.

Przewodniczący: J. Kwapiński.  
Sekretarz: M. Nowicki.

Wobec tego, że były funkcjonariusz Z. Z. R. R. R. P., pan Słowiński Franciszek, w dalszym ciągu prowadzi agitację w powiatach: Piotrkowskim, Łęczyńskim i Częstochowskim, występując jako przedstawiciel naszego Związku, przeto podajemy do publicznej wiadomości, że pan Słowiński nie jest oddawaną pracownikem Z. Z. R. R. R. P. i w jego imieniu nie ma prawa występować.

Ostrzegamy zatem przed niesumiennej panem Słowińskim.

### Za Zarząd Gł. Z. Z. R. R. R. P.

Przewodniczący: J. Kwapiński.  
Sekretarz: M. Nowicki.

Zw. Prae. Miejskich w Polsce (Al. Jerozolimskie 6). Dziś, t. j. w wtorek punktualnie

## Znajdujące się w Warszawie

Kotły, zbiorniki i beczki żel., Kominy fabryczne, Dezynfektory, Blacha falista, Bańki blaszane, Dugi, Terlice,

będą sprzedane w drodze przetargu w Oddziale Likwidacji Demobilu Woj. skowego „Demat“ w Warszawie, Królewska 23.

Szczegóły patrz

## „Demobil“ zeszyt 13-ty

Termin składania ofert 7 grudnia 1921 r.

Przedmioty, które osiągną dostateczną cenę w ofertach piśmiennych, będą wyłączone z przetargu ustnego.

o godz. 6 wiecz. w lokalu Związku odbędzie się posiedzenie delegatów Wydziału V i XVIII. t. j. Szpitalnictwa i Dobroczynności Publicznej.

Jutro, t. j. w środę punktualnie o godz. 10 rano, w lokalu Związku, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Zarządu Związku.

Członkowie Zarządu Związku proszeni są o punktualne i bezwzględne przybycie.

Ze Zw. Metalowców, Leszno 53. Baczność męzów i kobiet i delegaci fabryk i warsztatów metalowych w Warszawie! Dziś o godz. 7 w. punktualnie odbędzie się ogólne zebranie. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich konieczna.

Baczność robotnicy i robotnice fabryki Zbiżewskiego na Pradol! Sekretariat Okr. Zw. Metal., Leszno 53, zwołuje wszystkich wydalonych i obecnie zatrudnionych na zebraniu, odbyć się mające w siedzibie Sekretariatu jutro, t. j. w środę o godz. 6 w. Prosimy o punktualne i liczne przybycie.

**Zarząd Oddz. Warsz. Zw. Zaw. Nauczycielstwa P. Szkół Średn.** zawiadamia, że w środę, dn. 23-go b. m., o godz. 8-jej wiecz. w lokalu gimnazjum (Złotowa 49) odbędzie się zebranie nauczycieli szkół państwowych. Porządek obrad: dalsza akcja w sprawie nauczycieli kontraktowych; przygotowanie do Zjazdu styczniowego; organizacja nauczycieli państwowych w Związku.

## WALNE ZEBRANIE ZW. ZAW. NAUCZ. SZKÓŁ ŚREDNICH.

W dniu 18 b. m. odbyło się Walne Zebranie Oddziału Warszawskiego Związku. Przewodniczyli p. p. Adam Czartkowski i Czesław Jedraszek, sekretarzowa p. Nowak. Walne Zebranie po przedyskutowaniu sprawy oszczędności, uczonych w ostatnich czasach w prasie na Związek (p. łączne artykuły w „Rzeczpospolitej“ i w „Kurierze Warszawskim“) i po wysłuchaniu oświadczenia Zarządu Głównego przyjęło jednomyślnie następujące:

„Walne Zebranie piętnuje z oburzeniem akcję oszczędności, prowadzoną przeciwko Związkowi. Walne Zebr. zwraca się do nauczycielstwa, bez względu na różnice w poglądach społecznych i politycznych o przeciwdziałanie się wnoszeniu w życie nauczycielskie demoralizacji, o piętnowanie oszczędności i podciąganie ich do publicznej odpowiedzialności“.

W sprawie plac w szkołach prywatnych dyskusja wykazała, jak opłakane skutki dla nauczycielstwa pociągnęła za sobą akcja t. zw. Komisji 5-ciu. Zebranie przyjęło wniosek „wzywający nauczycielstwo do bezwzględnego przeprowadzenia nomen związkowych“, jako jedynych, gwarantujących nauczycielstwu normowanie plac zależnie od cen rynkowych i drugi, zabraniający członkom Związku „oddawania głosów za normami innymi, niż związkowe“.

W sprawie uchylenia się Kół Przełożonych od konferencji, jaką proponował Oddział Warszawski Związku celem omówienia realizacji podwyżek na listopad, Zebranie powzięło uchwałę:

„Walne Zebranie wyraża głębokie oburzenie pod adresem Kół Przełożonych i Związku Zrzeszeń Szkół Społecznych, które na wywołanie do nich przez Zarząd Oddz. Warszawskiego w dn. 14 b. m. zaproszenie na konferencję celem omówienia wspólnej realizacji podwyżki na listopad, odpowiedziały odmownie i uchylili się tem samem w wysoce nieobywatelski sposób od możliwości uregulowania bądź zaległości z tytułu“.

Najbliższe Walne Zebranie Oddz. Warszawskiego, Doroczne, odbędzie się w piątek, dn. 25 b. m. o godz. 8 wiecz. (Złotowa 49) z porządkiem obrad: Sprawozdanie z rocznej działalności i wyboru nowego Zarządu.

Plac nauczycielski. Wobec ukazania się w prasie komunikatu t. zw. „Komisji 5-ciu“ w sprawie proponowanych plac dla nauczycieli średnich szkół prywatnych, Zarząd Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polsk. Szkół Średnich wyjaśnia, iż z komunikatem owym nie ma nic wspólnego. Normy plac Związku zostały ogłoszone dn. 17 października i wynoszą dla Warszawy z okolic, Łodzi, Ząbki i Kresów Wschodnich 21,000, dla pozostałych miejscowości 17,500 mk. za godzinę tygodniową rocznie.

## ROKOWANIA W WIELKIM PRZEMYSLE GÓRNOŚLASKIM.

W sobotę po południu odbyły się w Katowicach obrady pomiędzy przedstawicielami pracodawców i przedstawicielami robotników w sprawie podniesienia zarobków w górnolaskim wielkim przemyśle. Związki robotnicze żądały naogół podniesienia zarobków w ilości 50%.

Przedsiębiorcy ze swej strony nie godząc się na powyższą propozycję, wystąpili z pro-

jektom, przewidującym podwyżki rozmaitej wysokości w zależności od gałęzi przemysłu oraz innych warunków.

Przedstawiciele Związku Metalowców nie godzą się na proponowane podwyżki i żądają dla robotników humanitarnych tych samych dodatków, jakie otrzymują mają górnicy, co spotyka się ze sprzeciwem przedsiębiorców. To samo stosuje się do kopalni rudy, jednakże przedstawiciele przemysłu żelaznego zamierzają w najbliższym czasie wznowić obrady, na których zapadnie prawdopodobnie ostateczna decyzja. (P. A. T.)

## ZAKOŃCZENIE STRAJKU BANKOWCÓW W POZNANIU.

(Po przeszło tygodniowej przerwie powrócili wczoraj do pracy urzędnicy i urzędnicy banków poznańskich.) (PAT.)

## Zagranicą.

### STRAJK URZĘDNIKÓW W GDAŃSKU.

Urzędnicy Senatu i urzędnicy miejscy w Gdańsku postanowili, z powodu nieuwzględnienia ich żądań ekonomicznych, rozpocząć strajk.

### W PRZEMYŚLE GÓRNICZYM W CZECHACH.

Przez cały dzień wczorajszymi toczyły się w Pradze rokowania pomiędzy delegatami górników a przedstawicielami przemysłowców, przy udziale przedstawicieli ministerów. Obrad jeszcze nie zakończono. Jest jednak pewna, że do strajku nie dojdzie. Na wczorajszej konferencji górników w Morawskiej Ostrawie powzięto rezolucję, stwierdzającą, że strajk w obecnym momencie nie miałby widoków powodzenia i że wobec tego należy go odroczyć. (PAT.)

### SOCJALIŚCI FRANCUSCY W BERLINIE.

Z Paryża donoszą, że kilku przywódców robotniczych francuskich, między innymi Jouhaux i Grumier, przybędą w najbliższych dniach do Berlina, aby wejść w kontakt z socjalistami niemieckimi. (PAT.)

## Nakładem „KSIĄŻNICY POLSKIEJ“ Tow. Naucz. Szkół Wyż. ukazał się

## Elementarz rachunkowy

Tadeusza Sierżutowskiego z ilustracjami J. Tonerowicza

Oryginalna metoda — artystyczne rytunki — piękny druk.

Tegoż autora:

Wskazówki metodyczne do elementarza rachunkowego, wyd. I.

Arytmetyka cz. I. (trzeci rok nauczania), wyd. 4

Arytmetyka i poglądowa geometria, Cz. II. (czwarty rok nauczania), wyd. 4

Arytmetyka i poglądowa geometria, Cz. III. (piąty rok nauczania), wyd. 4

Arytmetyka, Cz. IV. (szósty i siódmy rok nauczania) wyd. 2.

Do nabycia w Książnicy Polskiej, Tow. Naucz. Szkół Wyższ. Warszawa, Nowy Świat 59, we Lwowie, Małackiego 5, oraz we wszystkich księgarniach.

**CYRK.** Nowy Program Listopad. 12 ATRAKCYJ 12 z gościnnym udziałem **Bim i Boma**

## Głosy czytelników.

### Kamienicznicy a „wielki pasek“.

Kamienicznicy korzystają już z wniosku o wyłączenie lokali handlowych z pod praw Ustawy o ochronie lokatorów i żądają wprost bójek z samymi sklepikami, np. za mały sklep przy ul. Wilejskiej w Łodzi, za który podług Ust. o ochronie lokatorów, czynsz wynosił mk 3500 rocznie, żądają obecnie pół miliona marek.

Mam liczną rodzinę i ten sklep stanowi jedyne nasze źródło utrzymania. Kamienicznik motywuje żądanie swoje tem, że ma jednego pieszaka, który mu daje za ten sam sklep milion marek, a w najgorszym razie będzie on pusty i może mnie spekulować

Wacław Gawroński.

Łódź, 16 listopada, 1921 r.

## Życie gospodarcze.

### Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjed. 3375—3450—3400.

Funtów angielskich 13500.

Marki niemieckie 13,50.

Belgia 240.

Paryż 244—245,50—245,25.

Praga 36—36,75—36,50.

# Kronika.

## CENY WYTYCZNE.

W związku z ogłoszeniem w niedzielnym numerze „Robotnika“ cenami wytycznymi, Komisja dla badania cen i zysków prosi nas o sprostowanie następujących pozycji, które w niedzielnym komunikacie Komisji podane były nieściśle:

Kesza marm. — funt 140, kilo 841 mk.  
Ser półtłusty i śmietankowy 1, 350, kilo 654 m.  
Szybka funt 220, kilo 780 mk.  
Kiełbasa funt 220, kilo 587 mk.  
Poledwica funt 320, kilo 780 mk.  
Słonina funt 340, kilo 860 mk.  
Smalec funt 410, kilo 1000 mk.  
Łój jadalny funt 230, kilo 562 mk.

Tracimy miejsce na pomieszczenie „cen wytycznych“ — a pomimo, że to są ceny obniżające się, że handlarze nawet do takich cen nie stosują się i biorą, ile im się żywnie podoba.

## STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie —0,4, najniższa —5,3; oświecenie w Zakopanem: +1° i —6°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Dość pogodnie, mroź, wiatry z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich.

Mleko dla dzieci. Instytucje dziecięce, pragnące otrzymać mleko z fermi mlecznej Pol. - Amer. Kom. Pomocy Dzieciom (Góra Trzcińska) proszone są o zgłoszenie zapotrzebowania do biura regionalnego warszawskiego PAKP. (Karowa 20).

Cena porcji posiłku, wydawanego dzieciom przez kuchnię Pol.-Amer. Kom. Pom. Dzieciom, walek wzrostu kosztów administracyjnych, zostaje z dniem 1 grudnia podniesiona do mk. 8.

Oszczędności miasta. Magistrat postanowił zredukować ogółem liczbę komi w Magistracie o 11.

Wyjaśnienie Magistratu. Z związku z pojawianiem się w prasie wiadomości o zamierzonym przez Rząd reformowaniu Rady m. st. Warszawy, nie od rzeczy będzie przypomnieć oświadczenie postawione przez Radę m. st. Warszawy w dniu 4 lutego 1919 r. Art. 68 tego dekretu postanawia, że Rada m. st. Warszawy może być rozwiązana tylko na mocy dekretu Naczelnika Państwa. W ciągu 6 tygodni od chwili rozwiązania muszą być dokonane nowe wybory. Powołani przez nie radni wybierają nowy Magistrat; do chwili zaś objęcia przez niego urzędu dawny Magistrat spełnia owe czynności. Dopóki Rada miejska nie konstytuuje się w nowym składzie, wszystkie jej funkcje spełnia Magistrat, ograniczając się do załatwienia spraw bieżących.

O „Klub Akademicki“. Długo zamępowanie wywołane wśród młodzieży akademickiej wieść o zamierzonej zamknięcia przez Y. M. C. A. „Klubu Akademickiego“ przy ul. Miodowej 10. Byłaby wielka szkoda, gdyby pożyteczna ta instytucja została zamknięta. Należy jednak oczekiwać, że wieść powyższa nie sprawdzi się.

Szkoła wieczorna dla chłopców. Kursy dla dorosłych m. st. Warszawy otwierają szkołę wieczorną początkową dla chłopców w wieku od 15 do 18 lat w lokalu szkoły miejskiej, Nowy Świat 22, II brama i piętro. Zapisy od 24 listopada do 6-go grudnia (wtorek, czwartek i sobota) od 7—8 wieczorem. Do zapisu przyjmują nauczyciele. Lekcje będą się odbywały 3 razy w tygodniu od 7 do 9 1/2 wiecz. Wpisowe mk. 65; opłata miesięczna mk. 65. Pierwszostwo mają chłopcy, nie umiający czytać.

Dokumenty z Rosji. Sekcja Jęńców Polskiego T-wa Czerwonego Krzyża posiada nadesłane z Rosji sowieckich dokumenty dla następujących osób: Gordyckiego Wacława, Nardzewicza Stanisława, Grubickiego Mieczysława, Domejela Marcina, Wójcika Wacława, Łaszewicza Antoniego, Wyżłowskiego Władysława, Szymankiewicza Wiktora, Sokolowskiego Ksawera, Zielenieckiego Rogina, Wollner Heleny, Brankiewicza Stanisława, Rokowskiemu Julianowi, Machalskiego Tadeusza, Czynickiego Józefa, Umińskiego Wacława, Obuchowicza Feliksa.

Zainteresowani mogą się zgłaszać do Sekcji Jęńców PTOK, Hotel „Pretoria“, ul. Zielna 17, pokój Nr. 23, od 9 do 4 pp.

W poszukiwaniu krawczy w Polsce. Biuro Prasowe M. S. Spr. Zagr. komunikuje, że do Delegacji Polskiej do Spraw Repatriacji w Moskwie zwrócił się Domicela z Obiechowskich Tadeusz, zamieszkała w Krakowie, ul. Czerwiska Nr. 33 z prośbą o ogłoszenie w gazetach, że prosi krawczy, zamieszkałych do r. 1914 w osadzie Nowe Brzesko, pow. miechowski, gub. łęczyckiej, a mianowicie Marię z Lewandowskich Andryana, Sylwestra, Walerjana, Stanisława, Zygmunta — Lewandowskich o nadesłanie wiadomości o sobie.

Odpowiedź należy przesłać za pośrednictwem Delegacji Polskiej do Spraw Repatriacji w Warszawie, Chmielna 31. (PAT.)

W sprawie emigrantów do Afryki Południowej. Urząd emigracyjny zawiadamia, że górnicy, mający zamiar szukać roboty w kopalniach złota w Witwatersrand (Afryka Połudn.) winni, oprócz wzięcia wizy Urzędu emigracyjnego, podać się do badania lekarskiego i otzymać świadectwo, poświadczające przez okręgowy Urząd zdrowia (Warszawa, Reżusz 38), że niekiedy są wolni od wszelkich chorób płucnych i chorób organów oddechowych, lecz także, że w ogóle są zdolni do pracy podziemnej. Według informacji, otrzymanych z poselstwa angielskiego za pośrednictwem M. S. Z., brak takiego zaświadczenia odbiera możliwość otrzymania zajęcie w kopalniach Afryki południowej. (P. A. T.)



**Sprostowanie.** Podana niedawno wiadomość o projektowanej jakoby przez min. poczt i tel. podwyżce taryf pocztowo-telegr. okazała się błędna.

**(u) Umowy japońskie.** Do Polski przyjeżdża profesor Oka z Japonii w celach naukowych.

**Wycieczka do Morskiego Oka i do Doliny Kościeliskiej.** Wycieczkę sankami do Morskiego Oka i do Doliny Kościeliskiej w Tatracach urządza Sekcja wycieczek. Ogniska krak. nauce, w czasie od 29 grudnia do 2 stycznia koszt 11,500 mk. Zgłoszenia do dnia 10 grudnia w formie przysłań zadatku w wysokości 3,000 mk. przyjmują i informują: u. d. p. S. Szlachetki, Kraków, Rynek Gł. 1, 29, II p.

#### ODCZYT I ZEBRANIA:

**O miastach polskich.** Towarzystwo Miłośników Historii organizuje szereg wykładów i odczytów, poświęconych dziejom historycznym miast polskich. W barwnych pogadankach znawcy pierwszorzędni przedmiotu dają słuchaczom obraz kultury miejskiej i skróty historii polskiej w ogóle. Odczyty te powiniły przyciągać znaczną ilość słuchaczy. Najbliższy poświęcony będzie Gdańskowi. Tematem ciekawym i aktualnym zajmie się profesor Stanisław Kutrzeba z Krakowa.

**Ku czci Dantego.** Grono profesorów Wolnej Wszechnicy Polskiej urządza dziś, dnia 22-go listopada o godz. 8-jej w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa wieczór poświęcony twórczości Dantego. Prerokator Baudouin de Courtenay wypowie słowo wstępne, prof. dr. Maurycy Mann mówić będzie o Boskiej Komedji, a prof. Gabriel Komit o wpływie Dantego na romantyzm polski, nadto prof. Wino. Trojowski przedstawi Dantego w sztuce plastycznej (z licznymi przezręczkami). Wyjściem z Boskiej Komedji w języku włoskim wygłosi przybyła z Rzymu dr. M. A. Kuczyńska.

Całkowity dochód przeznaczony jest na Bratnią Pomoc słuchaczy Wolnej Wszechnicy Polskiej. Bilety są do nabycia w księgarni El. Wende, a w wtorek w gmachu Muzeum.

**Ogólne zebranie Związku Zawodowego Literatów.** We czwartek, dnia 24-go b. m. o g. 8 w. w lokalu Związku (Bracka 5) odbędzie się ogólne zebranie Związku Zaw. Literatów Polskich. Na porządku dziennym między innymi sprawa normalnego kontraktu z wydawcami oraz wniosek Zarządu w sprawie zwołania Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku z oddziałów prowincjonalnych. Członkowie Związku proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie.

**Odczyt o Starej Warszawie.** Epoka Wawów, Sobieskiego i obu Sasów będzie przedmiotem odczytu, ilustrowanego przezręczkami, który wygłosi prof. W. Trojowski jutro o godz. 8 wiecz. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krak. Przed. 66).

**Zebranie Ligi Kobiet Polskich.** Zarząd Ligi Kobiet Polskich (Marszałkowska 74) prosi członkinię o przybycie na zebranie ogólne, o którym się ma jęć dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu LKP.

**O literaturze włoskiej.** Jutro odbędzie się trzeci z cyklu organizowanych przez Sekcję literacką PKA, odczytów o „Spółczesnych literaturach świata”. Mówić będzie o literaturze włoskiej (Carducci, d'Annunzio, Pastori i in.), p. J. Dłuszyński, Warszawa, o godz. 8.

#### WYPADKI:

##### ZBIOROWA UCIECZKA WIEŹNIÓW.

Wczoraj o godz. 5 i pół wiecz. z więzienia śledczego przy ul. Dzielnej 24 uciekło 7 przestępców kryminalnych. Uciekli następujący więźniowie: Wojciech Wierzeński (Nowolipie 47), Stanisław Arak (Pawia 63) — skazani na 10 lat więzienia, Teodor Kwasiński, bandyta z Łodzi, skazany na 15 lat ciężkiego więzienia, Bronisław Szybiński z pow. rawskiego, skazany na 4 lata ciężkiego więzienia, Władysław Klek, bandyta z Lublina, Apolinary Frąckiewicz (Wilcza 54) i Władysław Nawrocki ze Szczepińska — pod śledztwem.

Wkrótce na miejsce zbiorowej ucieczki, t. j. na Pawia, przybyli: komendant policji i jego zastępca, oraz przedstawiciele prokuratury więziennictwa. Z przeprowadzonego natychmiast dochodzenia okazało się, że mur, grubości dwóch cegieł, przebit był od strony podwórza domu nr. 25 przy ul. Pawiej, sąsiadującego bezpośrednio z więzieniem. Wspomniany więźniowie znajdowali się w warsztacie krawieckim w suterynie, gdzie ogólnie było ich 80-tu. Więźniowie stopniowo, po jednym, opuszczali warsztat i wychodzili do ubikacji, a następnie przez wentyl w suficie wydostawali się przez otwór w murze na dziedzińce domu nr. 25 przy ul. Pawiej. Ucieczkę spostrzegły władze więzienne dopiero wtedy, gdy 7-miu więźniów było już na wolności. W sprawie tej prowadzone jest bardzo energiczne dochodzenie; marazie aresztowano dozorcę i domę jego wspomnianego domu. Zaznaczyć należy, że przed kilku miesiącami uciekło z tegoż więzienia 8-miu przestępców; przed kilku tygodniami zaś, dzięki czujności wywiadowców urzędu śledczego, aresztowano zbiorową ucieczkę, również przez wentyl w murze.

**Wykrycie fałszerzy banknotów.** W Bytomiu w mieszkaniu pewnego ślusarza wykryto gniazdo fałszerzy banknotów niemieckich, przyczem skonfiskowano aparaty, chemikalia i wiele fałszywych gotówych już banknotów. W związku z tem aresztowano 8 osób.

**Zamach samobójczy.** Z braku środków do życia usiłował otruć się szerlakiem 25-letni Szuł. Fudelski, szewc (Pawia 49), którego pogotowie przewiozło do szpitala Dzieciątka Jezus.

**Zbrodnia zamach.** Na ul. Bełwederskiej, wprost Promenady, niewytłumaczalnej sprawy morderstwa Emiliusza Zawadzkiego, szofera (Litewska 11) i zadali mu ranę ciętą nożem w głowę. Rannego w szpitalu Dzieciątka Jezus.

**Śmierć w płomieniach.** W wsi Zakrzewie gm. Zagórz spaliła się willa Turczynowicza. W płomieniach ponieśli śmierć: dozorca willi 80-letni Aleksander Szymanski i żona jego.

**Śluzka-złodziejka.** W sprawie kradzieży ubrania, wartości 100.000 mk., popełnionej z mieszkanicą Władysławą Sokółowską przy ul. Chmielnej nr. 62, policja 8 komisariatu zatrzymała służącą poszkodowanego Jadwigę Pietrzkówną, od której odebrano skradzioną garderobę.

**Po raz czwarty.** Magazynu bielizny i konfekcji męskiej Jana Dąwidskiego przy ul. Chmielnej 27 w ciągu r. b. padł trzy razy ofiarą kradzieży. Pierwszy raz dostali się złodzieje przez drzwi od bramy, drugi raz — przez górne okno nad wejściem frontowym, trzeci raz okradziono wystawę przez wybitą szybę. Noży wczorajszej okradziono ten sklep po raz czwarty. Tym razem złodzieje zakradli się do piwnicy, gdzie przebili otwór w sklepieniu i przez otwór w posadzce kamienną dostali się do sklepu i skradli krawców za 480.000 mk., kilka sztuk płótna, bielizny, skarpetki, spinki, szelki, laski itp. galarierie mekka, ogólnej wartości 2.000.000 mk. Sądząc z pozostałości przy złodziejach: bielizny, szelki, spinki, mankietów i kapeluszy (wszystko po parze), wziętych było dwóch. Na miejscu kradzieży znaleziono ślady do borowania, świecę i zużyta baterię elektryczną.

**Wykrycie kradzieży.** Policja 12-go komisariatu w wyniku prowadzonych poszukiwań w sprawie kradzieży maszyny do pisania z kancelarii komisji likwidacyjnej i. sekcji jeńców i internowanych przy ul. Miodowej 1 — odnalazła skradzioną maszynę u handlarza Moszka Rozenfryma przy ul. Granicznej nr. 13.

— Kazimierzowi Żukowskiemu (Wilcza nr. 74) skradziono w czasie przeprowadzki kosz z ubraniami wartości 500.000 mk. Pod zarzutem kradzieży aresztowano Karola Domunisa (Koszykowa 76) i Jakóba Zawadzkiego (Emilji Plater 4), którzy przewoźili rzeczy.

## Z sądów.

### Korzystanie z niepożyteczności.

(Rehabilitacja).

Pisaliśmy swego czasu o skazaniu przez Sąd Okręgowy w Warszawie małżonków Z. na korzystanie z niepożyteczności ojca i teścia swego Marcina B., na 2 i 1½ lat więzienia.

B. był właścicielem warsztatu krawieckiego, niezadowolony z pozycji małżeńskiego, w chwili, gdy zdrowie jego zaczęło mocno szwankować i rozwijał się paraliż postępowy, — cały swój dobytek, majątek ten, w chwili sprzedania, miał wartość (w 1919 r.) 100 tysięcy mk., a obecnie... 8 milionów marek.

W interesie swym sprawa przedstawiła się obojętnie w Sądzie apelacyjnym. Zbadany przez psychologę dr. Rydzkowską pan Marcin B., pamięta, że zawierał akt, że wola jego było wypocząć coko, ale szczegółów umowy nie pamięta; mówi wogóle cicho, znośna się, jest zdania, że rok bierze początek w marcu i że obecnie jest koniec roku, a więc... luty; nie wie pozatem, po co tu przybył, słowem, obraz biednej istoty ludzkiej, która istnieje wyłącznie życiem fizycznym.

Ekspert opinuje, że B. nie mógłby dziś zrozumieć istoty i znaczenia aktu sprzedaży, że jednak ten jego umysłowy w r. 1919 mógł być znacznie lepszy. I prokurator i obrońca pragną wiedzieć, czy oboje mogli zdawać sobie dokładnie sprawę,

z kim mają do czynienia. Ekspert powątpiewa, gdyż paraliż postępowy rozwijał się w danym wypadku bardzo powoli.

Prokurator Gosczyński zrzeka się oskarżenia, podkreślając wadliwość wyroku, domaga się uniewinnienia, co też Sąd apelacyjny uczynił.

## Teatr i Muzyka.

### TEATR ŻOŁNIERSKI „POLONJA” WYDZIAŁ OPIEKI R. K. O. N.

Utwór „Rozkaz spełniony” wypowiedział z zapętem p. Skowroński. Po nim wystąpiła p. Kiezwiczówna, która odśpiewała „Cienie przeszłości”. „Człowieka” odtoczyła Men. młodsza, która nie może być rywalką świetnej tancerki paniny Mollero-wicz. Władysław odśpiewał „Śnieg” i szereg piosenek z dawnej repertuaru. Urocz. „Bajki” i brawurowy „Człowiek” w wykonaniu p. Lipińskiego sala przyjęła z sympatią. P. Wenden odśpiewała piosenkę p. t. „Pierotka i arlekin”, t. j. o przeżytej czarownicy chwili szczęścia. P. Rudnicka jest doskonałą wykonawczynią piosenek ludowych. P. Wirski odśpiewał prześliczną „Miesieczną noc”. P. Romcio — arję z opery „Faust” Gounoda i „Kotysankę” Schuberta. P. Truszkowski recytuje zabawne „Bajeczki” dla nieco starszych dzieci, oraz parodię-parafrazę „Włazi kotek na płotek”, p. Rolski monologuje z humorem zlepek kawałów mniej lub więcej dowcipnych, zaś p. Świrski usiłuje przekonać publiczność żoliberską, że jej lepiej jest na świecie, niż cywilom. P. Włkoszewski odśpiewał piosenkę: „Oj te kobiety”, „Lobuz” i „W wojsku”. Na zakończenie dano farsę „Spokojny lokator”, która niejednemu najspokojniejszemu widzowi wywrócić może z równowagi i zmusić do nieustannego śmiechu. A przyczyniła się do tego głównie op.: świetny reżyser Pol w roli Krzemiołki, Rudnicka i Świrski.

M. I.

**Teatr Wielki.** Dziś „Eugeniusz Oniegin”.  
**Teatr Rozmaitości.** Dziś „Dzieje salonu”.  
**Teatr Polski.** Dziś „Ikarz i maska”.  
**Teatr Reduta.** Dziś „W małym domku”.  
**Teatr Mały.** Dziś „Ośma żona Siemobrodęgo”.  
**Teatr im. Bogusławskiego.** Dziś „Dziady”.  
**Teatr Nowości.** Dziś „Kazimek z Honolulua”.  
**Teatr Wodewil.** Dziś „Dama w gromostajach”.  
**Teatr Dramatyczny.** Dziś „Podróż po Warszawie”.  
**Teatr Powszechny.** Dziś „O honor córki”.

Przedstawienie w kinie „Pan” na rzecz jadalni dla inteligencji. Jutro cały dochód z wieczora w kinematografie „Pan” pójdzie na rzecz jadalni dla inteligencji (Al. Jerozolimskie 43), w której stoi się odzieniem, około 1500 osób, płaćąc na podwyżkę obiad zaledwie po 20 marek. Wobec tego Komitet Opieki nad inteligencją zwraca się do warszawskiego społeczeństwa z gorącą prośbą, by zechciało poprzeć ten szlachetny cel przez liczne przybycie jutro do kina „Pan” (Nowy Świat 40). Będzie wyświetlany dramat „Tatjana”. Początek o godz. 5, 6.30, 8 i 9.30. Ceny nie podwyższano.

#### POKWITOWANIA.

Na Bibliotekę Publiczną.

M. Prager mk. 300.

Na inwalidów.

J. Z. mk. 300.

M. D. mk. 400.

**Towarzysze! Czytajcie książkę K. Czapińskiego „BANKRUCTWO BOLSZEWIZMU”. Do nabycia w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17. Cena 250 Mk.**

# ALIMA

## masło roślinne

jest wyrabiane w Warszawie.

Codzień świeże.

Do nabycia wszędzie.

Uwagze Kooperatyw i Kupców  
polecamy na zbliżające się święta

### świecek choinkowe

różnokolorowe w pudełkach po 30 sztuk. Prowincjonalnym odbiorcom wysyłamy 10-kilowe paczki pocztą za zaliczeniem

Fabryka Świec i Przetworów Techno-Chemicznych

„URSUS” Warszawa, Chłodna 29. Tel. 229-36.

### Zębów sztucznych

pracownia przy gabinecie lek. dent. J. Złotnickiego wykonują wykwintnie i punktualnie i po cenach umiarkowanych, mostki, korony, zęby sztuczne, plombę, usuwanie zębów bez bólu, reperacje na poczekaniu Leszno siedem.

Niezawodny środek przeciwko  
chrypce, duszności, kaszlowi,

### „GRANULKI RUSSYANA”

(Granules sulphuris aurati benzoinati)

wyrobu laboratorjum farmaceutycznego „Ap Kowalski” w Warszawie, Miódowa 1.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Sprzedaż użycia dołączony do każdego pudełka.

Dr. med. DUBROWICZ

(b. lekarz klinik wiedeńskich).  
Wspólna 52, tel. 141-05. Chor. wener. i skóry. 5—7. Niezamożni 1—2.

Dr. Zofia Kostkowska

Choroby skór. wener. i analizy krwi na syfilis (Wasserman). Chłodna 26, tel. 99-29 od 4—6.

Dr. Wacław Bernhardt (dawniej ul. Bo-

duena 1). Choroby weneryczne i skóry, wznosił przyjęcia. Przyjmuje obecnie. Miódowa 9, m. 5. Od 11½—2½; 4—7.

Dr. med. Feldbusen b. st. ordyn. szpitala chor. wenerycznych, skóry, płciowe (niemiec) Wielka 11 do 10 r. 4—7.

### Kupuję

wszelkie skóry zwierzęce jako to lisy, tchórzy, zające, tomaki, wydry i t. d. płacę dobre ceny.

Nalewki 22, m. 8, tel. 79-67.

#### OGŁOSZENIA DROBNE.

##### == CENY ZNIŻONE ==

„Zróżło Polskie” Jan Grodzki i S-ka, Warszawa, Marszałkowska 95, tel. 231-66, Gdańsk, Stadtgraben 17, tel. 34-80. Poleca

== CUKIER == na worki i pudy.  
„Zróżło Polskie” Jan Grodzki i S-ka, Marszałkowska 95.

== KOLONIALNE == towar, cukry, czekolady: kooperatywom, sklepom najtaniej poleca „Zróżło Polskie” Jan Grodzki i S-ka, Marszałkowska 95, telefon 231-66.

== MARMELADY == w faskach.  
I skrzynkach poleca „Zróżło Polskie” Jan Grodzki i S-ka, Marszałkowska 95, tel. 231-66.

== MAK, RYZ, KASZE ==

FASOLE GROCHY, na worki i pudy.  
„Zróżło Polskie” Jan Grodzki i S-ka, ul. Marszałkowska 95, tel. 231-66.

== MYDŁA == do prania i toalety.  
we po cenach fabrycznych poleca „Zróżło Polskie” Jan Grodzki i S-ka, Marszałkowska 95, tel. 231-66.

== SMARY, OLEJE, GWOZDZIE, CEMENT, ==

„Zróżło Polskie” Jan Grodzki i S-ka, Marszałkowska 95, tel. 231-66.

== MEBLA == wybór, całkowite urządzenia, sztuki pojedyncze. Ceny 50% niższe, proszę sprawdzić, obejrzenie nie obowiązuje do kupna. Plac Trzech Krzyży 13, róg Żurawiej.

Gwiazdka! Portrety z fotografii: Olejne, kredkowe od 600 marek. Slama 18. Płatek.

**A) Zakład zegarmistrzowski-jubilerski** przyjmuje wszelkie reperacje tanio, dobrze. Solidne wykonanie. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21 róg Dzielnej.

**Kożuski** futra na baranach od 35.000 garnitury męskie po 10 tysięcy, kurtki ciepłe, burki, spodnie, hurt — detal Siemowski i S-ka, Chmielna 49.

**MATERIAŁY** na ubrania, kostiumy, palta itp. poleca po cenach przystępnych Skład Sukna, Mieczysław Ciepiński, S-to Krzyska 27.

**OKULARY,** binokle, przerzuty, wy. noże Gillette staniały bo w podróży. Optyk „Akst”, Jerozolimka 33 róg Marszałkowskiej.

**38) OBROŃCA** diugetni, przyjmuję sprawy karne, wojskowe, prowincjonalne, gruntowe, rozwodowe, redaguję na maszynach wszelkie prośby do Władz i Sądów tanio. Leszno 38, m. 6, Henryk, przyjmuję do 10 rano i od 3 do 10 wiecz.

**0 30 % TANIEJ** palta jesienne syberyjskie od 15.000. Ubrania robotnicze od 3500, kurtki na wacie, kaftany bajowe b. ciepłe od 1500. Witold Woyno, Żurawia 25, I-e p. front.

**Portrety** artystyczne kredkowe, olejne z fotografii wykonywa „Izma”, Miódowa 14. Wydajemy również kopony na portrety bezpłatnie.

**17 listopada** na Górnej zgubiono portmonetkę z pieniędzmi i fotografiami, proszę uczciwego znaleźć pieniądze zatrzymać a fotografię przesać Wilcza 24 m. 2 Świącńska.

**Wolkowsk.** Zgubiony paszport na imię Sonia Smazanowicz Kościuszko 93b.

**Wolkowsk.** Zgubiony paszport na imię Abrama Beszkin Tatarska 19.

**Zegarków** zegarów ściennych, budzików (nawet najwiecej uszkodzonych), naprawa solidna, punktualna, tania, gwarancja roczna. „Fortuna” Nowy-Swiat 10.